

Gdzie ojca nie ma, tam, Pismo mówi: **WUJA** słuchał będziesz.
(O. Zagłoba do R. Kowalskiego)

PISMO STUDENTÓW



**POPATRZ JAK SIĘ
STUDENCI BAWIĄ**

**POCZEKAJ DO SESJI
ZOBACZYSZ
JAK SIĘ MODŁĄ**



MIESIĘCZNIK NR 3(99) ROK X

Grudzień 1999

ISSN 1429-995X

Rozdawany bezpłatnie



DZIWNY CZAS

Jak tu nie wierzyć w magię liczb, gdy nawet nad „WUJ-em“, pismem, zdawałoby się, niezbyt pochłoniętym globalnymi problemami świata, zawisło szczególne fatum. W ostatnim miesiącu 1999 roku trzymacie w rękach 99. numer naszego pisma. Nietrudno obliczyć, że rok 2000 przywitamy numerem jubileuszowym. Syndrom przełomu wdarł się więc niepostrzeżenie i w nasze szeregi. Z jednej strony przejawia się on wielkimi i gorliwymi postanowieniami, że od teraz to już na pewno szybciej, ciekawiej, mądrzej, lepiej... z drugiej zaś, jak przystało na okres (chwilowego) schyłku, dopada nas skłonność do podsumowań i autorefleksji. Aby jednak (znowu ten duch epoki) oprzeć naszą samowiedzę i gotowość do poprawy na naukowo usankcjonowanych przesłankach, przygotowujemy dla Was ankietę zawierającą cały szereg kłopotliwych pytań. Zmobilizujcie więc w sobie krytyków już teraz.

Ankieta służyć będzie podsumowaniom. Niewiele jest jednak osób, które w przełomowych chwilach (np. w Sylwestra!) oddają się niewesołym dumaniom nad życiem. Rozpoczynanie nowego etapu, choćby tylko wyrażanego liczbami, to przede wszystkim czas ZABAWY. Dlatego ci wszyscy, którzy zadadzą sobie trud odpowiedzi na nasze pytanie będą mogli wziąć udział w Wielkim Jubileuszowym Konkursie „WUJ-A“. Jeśli coś mogą zasugerować... zbierajcie kupony! Pierwszy pojawił się w październiku, kolejne są gdzieś w tym numerze. Nie zgubcie ich, bo szkoda, aby te wielkie sterty nagród miały pójść na marne...

Pozwólcie również, że zwrócę Waszą uwagę na repertuary różnych instytucji (teatrów i klubów studenckich), które zamieściliśmy tym razem na środkowych stronach numeru. Jak dobrze poszukacie, znajdziecie tam przeróżne prezenty dla Czytelników „WUJ-a“. Czasami są to kupony upoważniające do bezpłatnego lub zniżkowego wstępu na jakąś imprezę, innym razem informacje o zaproszeniach, które czekają na Was w redakcji. Warto wiedzieć.

Nie wszyscy również zdążyli się zorientować, że rozpoczęliśmy na naszych łamach publikowanie studenckich ogłoszeń drobnych. Informację na temat sposobu dostarczania anonsów znajdziecie na stronie 12.

Kontynuujemy zainaugurowany w tym roku cykl „Sekretariat 2000“. W poprzednim numerze drukowaliśmy Wasze opinie, dziś przedstawiamy rozmowę z Prorektorem ds. Dydaktyki prof. dr. hab. Andrzejem Chwałbą oraz drugą część reportażu „Zaginiony w akcji“. Wydaje się, że sprawa pracowników administracyjnych naszej uczelni drgnęła: problemem zajął się zarówno prof. Chwałba, jak i Samorząd Studentów. Samorządowa Komisja Dydaktyczna przeprowadziła wśród Was ankiety dotyczące Waszej oceny prac dziekanatów i sekretariatów. Zainteresowanych wynikami już dziś zapraszam do lektury następnego numeru „WUJ-a“.

Czas już nastał świąteczny i zimowy. Nikt nie myśli o nauce, zaczęły się gorączkowe przygotowania do Świąt i Sylwestra. W imieniu całej redakcji życzę więc Wam wspaniałej zabawy i wiele radości zarówno w okresie świątecznym, jak i później, gdy obowiązki ściągną Was z powrotem na uczelnię. Wesołych Świąt!

Redaktor naczelna
Marta Pawuła

4. LISTOPADA WE WSZYSTKICH DOMACH STUDENCKICH UNIwersYTETU Jagiellońskiego PRZEPROWADZONE ZOSTAŁY WYBORY DO RAD MIESZKAŃCÓW. PONIŻEJ DRUKUJEMY LISTĘ OSÓB, KTÓRE OTRZYMAŁY NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ GŁOSÓW I PRZEZ NAJBLIŻSZY ROK BĘDĄ PRÓBOWAŁY UCZYNIĆ NASZE ŻYCIE W AKADEMIEKU JESZCZE WYGODNIEJSZYM I CIEKAWSZYM.

WYBORY DO RAD MIESZKAŃCÓW

DS. Bydgoska A:		DS. Nawojka:		DS. Prokocim B:	
1. Iwona Broła	56 głosów	1. Grzegorz Szmyd	69 głosów	1. Andrzej Fedorowicz	13 głosów
2. Maciej Żmuda	51 głosów	2. Marcin Tarnawski	44 głosy	2. Martyna Jurek	12 głosów
3. Urszula Bączek	30 głosów	3. Agnieszka Sieczkowska	41 głosów	3. Justyna Gil	11 głosów
4. Mateusz Szpytma	27 głosów	4. Paweł Surowiec	36 głosów	4. Izabela Surmacz	11 głosów
5. Iwona Hanuszewska	23 głosy	5. Justyna Majcher	33 głosy	5. Eugeniusz Kawa	10 głosów
DS. Bydgoska B:		DS. Piast:		6. Andrzej Kukielka	10 głosów
1. Daniel Mentel	55 głosów	1. Piotr Olszewski	161 głosów	7. Marcin Stawarz	10 głosów
2. Konrad Wępa	42 głosy	2. Piotr Rentflejsz	91 głosów	DS. Żaczek:	
3. Joanna Piestrak	42 głosy	3. Mariusz Szkaradek	90 głosów	1. Marta Smagacz	168 głosów
4. Barbara Konopka	30 głosów	4. Aneta Mikuła	76 głosów	2. Marcin Jaskot	153 głosy
5. Agnieszka Mikrut	27 głosów	5. Elżbieta Molendova	63 głosy	3. Magdalena Gryszko	131 głosów
DS. Bydgoska C:		6. Aleksandra Bieniek	59 głosów	4. Monika Kozak	131 głosów
1. Ewa Bolek	74 głosy	7. Edyta Poręba	50 głosów	5. Paweł Osiński	119 głosów
2. Tomasz Wojciechowski	47 głosów	DS. Prokocim A:		6. Magdalena Kubat	116 głosów
3. Mariusz Chudzik	44 głosy	1. Damian Kazalski	45 głosów	7. Adam Master	110 głosów
4. Elżbieta Maj	20 głosów	2. Anna Grzyb	43 głosy	Na liście brakuje wyników głosowania z czterech Domów Studenckich: Bydgoskiej D, Bursy Jagiellońskiej, Prokocimia C oraz Raclawickiej. Wybory przeprowadzone w tych akademikach zostały unieważnione przez Komisję Rewizyjną Samorządu Studentów z powodu uchybień proceduralnych. O ile tej decyzji nie podważy drugi skład Komisji, nastąpi tam powtórne głosowanie.	
5. Piotr Tarnawski	9 głosów	3. Konstanty Piekarski	43 głosy		
DS. Kamionka:		4. Piotr Sołtysiak	43 głosy		
1. Małgorzata Olszówka	37 głosów	5. Ewa Starzec	37 głosów		
2. Piotr Świerguła	12 głosów	6. Piotr Janeczek	36 głosów		
		7. Marcin Paczosa	34 głosy		
		8. Iwona Socha	33 głosy		

WYWIAD Z PROREKTOREM DS. DYDAKTYKI PROF. DR. HAB. ANDRZEJEM CHWAŁBĄ

TRÓJSTRONNE POROZUMIENIE

Czy do Pana, jako do prorektora ds. spraw studenckich, docierają skargi na nieprawidłową pracę sekretariatów? Czy studenci zgłaszają się ze swymi problemami?

Sporadycznie, a to głównie dlatego, iż sekretariaty podlegają dyrektorom Instytutów, a dziekanaty – dziekanom. Dlatego skargi i zażalenia studenci mogą kierować i kierują bezpośrednio do dyrektorów lub dziekanów. Partnerem dyrektorów bądź dziekanów winien być, bądź jest samorząd, którego powinnością jest zgłaszanie spornych spraw, skarg czy propozycji. Prorektor ds. studenckich występuje w roli instancji nadrzędnej. Jeśli dziekan lub dyrektor odmówi rozpatrzenia jakiejś sprawy, wtedy należy się do mnie zwrócić.

Samorząd, za moją zgodą, podjął decyzję o przygotowaniu ankiet pozwalających choć w pewnym stopniu przyjrzeć się pracy poszczególnych sekretariatów. Sądzę, że wyniki tego badania pozwolą lepiej zorientować się obu stronom w problemach, jakie występują między studentami a sekretariatami. Z drugiej strony sugerowałem, by również sekretariaty wyraziły w podobnej ankiecie swe zdanie na temat studentów. Słyszysz różne opinie, nie zawsze pozytywne, dotyczące bez troski studentów, ich niekompetencji, nieznajomości problemów. Z faktu, iż skargi na pracę sekretariatów docierają do mnie stosunkowo rzadko, mogę wnioskować, że poszczególni dyrektorzy i dziekani są w stanie w sposób odpowiedzialny i skuteczny wystąpić w roli rozjemcy.

Być może studenci boją się zgłaszać skargi na pracowników sekretariatów z obawy przed konsekwencjami, jakie mogą z tego dla nich wyniknąć.

Zgadzam się z Panią. Obawy mogą paraliżować poczynania studentów i sprawy nie trafiają tam, gdzie powinny, aczkolwiek znane mi są przykłady interwencji dziekanów i dyrektorów na wniosek ... studentów.

Wspomniane przeze mnie ankiety pozwolą w pewnym stopniu przyjrzeć się pracy sekretariatów. Mogą być też użyteczne dla dziekanów. Ale możliwości dziekanów czy dyrektorów są w istocie ograniczone, bowiem nie są oni w stanie przez cały czas przyglądać się pracy sekretariatów. W niektórych uczelniach zachodnich drzwi do sekretariatów zawsze są otwarte, bądź zainstalowano kamery pozwalające na ocenę pracy podwładnych.

W takim razie, czy jest możliwe zamonitowanie u nas takich kamer?

Być może będzie to kiedyś możliwe, także ze względów finansowych.

Jakie konsekwencje można wyciągnąć w stosunku do sekretarek nie wypełniających należycie swoich obowiązków?

Przepisy szczegółowo określają kary, jakie mogą być zastosowane. Mój wpływ jako opiekuna studentów jest jednak pośredni, poprzez m.in. ankiety, ewentualnie rozmowy telefoniczne lub bezpośrednie rozmowy. Każda sprawa wymaga dokładnego zbadania.

Jakie kwalifikacje wymagane są od kandydatów na pracowników sekretariatów?

Uniwersytet w obecnym składzie personalnym zasadniczo istnieje dobrych kilkanaście lat. Wstępną decyzję o zatrudnieniu podejmuje dziekan, a ostateczną pan Rektor, ewentualnie pan prorektor Krzysztof Królas. Istnieją przepisy prawne, określające kryteria przyjmowania pracowników administracji. Dla mnie nie jest to jednak kwestia wykształcenia lecz kultury osobistej, indywidualnych predyspozycji. Ktoś może świetnie wypaść na egzaminie, natomiast później staje się kimś innym. Pewne osoby przyzwyczajają się do swej roli i postrzegają studenta jako przedmiot. Takie sytuacje mają miejsce, ale też nie przeceniałbym ich skali. Poza tym zmiana osoby niekoniecznie musi zmienić atmosferę pracy. Duże nadzieje w sprawie, o którą Pani pyta, wiąże z działalnością samorządu studentów. Państwo również, jako przedstawiciele studenckich mediów, możecie mieć na to duży wpływ.

Z czego wynika różnicowanie w godzinach pracy poszczególnych sekretariatów? Na niektórych wydziałach studenci przyjmowani są przez trzy godziny cztery razy w tygodniu, na innych przez cztery godziny pięć razy w tygodniu? Czy zarazem nie sądzi e Pan, że te trzy godziny dziennie przeznaczone dla studentów, dodatkowo w czasie największego nawału zajęć to zbyt mało? Co robią sekretarki w czasie pozostałych godzin, kiedy powinny pracować?

Noszą indeksy do domu i tam pracują. Indywidualny rozkład zajęć w sekretariatach na poszczególnych wydziałach zależy od ich gospodarzy – dyrektorów i dziekanów. Skuteczny dyrektor to taki, który potrafi w taki sposób „ustawić” pracę sekretariatów, że kolejki będą krótsze, a studenci będą wychodzić zadowoleni. Jest to możliwe przy porozumieniu trzech stron: sekretariatu, samorządu studentów i dyrektora bądź dziekana. Mam nadzieję, że będzie to możliwe na większości wydziałów.

**Rozmawiała
Izabela Podplomyk**



Uniwersytet tylko dla palaczy. Od kilku tygodni „Gazeta Wyborcza” prowadzi akcję „Rzuć palenie razem z nami”. Organizatorzy akcji chcieli przeprowadzić ją również w gmachu Collegium Novum. Władze Uniwersytetu Jagiellońskiego nie wyraziły na to zgody. Jak donosi „Gazeta Wyborcza”, oficjalnym powodem było to, że stoliki akcji zasłaniałyby kiosk z uniwersyteckimi pamiątkami. (AC)

Borges w Krakowie. W Bibliotece Jagiellońskiej otwarto wystawę książek i pamiątek po wybitnym argentyńskim pisarzu Jorge Luisie Borgesie. Większość z zaprezentowanych eksponatów to egzemplarze pierwszych wydań dzieł Borgesa, antologie oraz utwory napisane wspólnie z innymi pisarzami. Obok nich przedstawiono portrety, fotografie, a także osobiste pamiątki po znanym Argentyńczyku. Ogromna część zbiorów pochodzi z kolekcji dr. Alejandro Vaccaro, wieloletniego sekretarza i przyjaciela Borgesa. Wystawę zorganizowano z okazji przypadającej w tym roku setnej rocznicy urodzin pisarza. (ip)

Zapomniani bracia. Od 18 listopada w Muzeum Narodowym można zwiedzać wystawę zatytułowaną **Zapomniani bracia. Najstarsze wspólnoty chrześcijańskie na Bliskim Wschodzie.** Materiały zostały dostarczone przez studentów i pracowników Zakładu Porównawczych Studiów Cywilizacji Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ciągu trzech wypraw terenowych, po przebyciu przeszło 18 tys. kilometrów, zdołali zebrać unikatową dokumentację. Autorzy wystawy dotarli do większości historycznych miejsc na Bliskim Wschodzie, zamieszkałych przez wspólnoty chrześcijańskie. Badania prowadzili na terenie tureckiego Kurdystanu, północnego Iraku i w górzystych rejonach irańskiego Azerbejdżanu. (ip)

Zwycięstwo rektora. W 10. edycji ogólnopolskiego konkursu o Medal i Nagrodę im. Zygmunta Glogera palma zwycięstwa przypadła JM Rektorowi UJ prof. Franciszkowi Ziejce. Wyróżnienie przyznawane jest za „niekonwencjonalne i bezinteresowne działania lub wybitne osiągnięcia w dziedzinie: antropologii, kulturoznawstwa, kulturoznawstwa, prasoznawstwa, muzealnictwa, językoznawstwa i historii piśmiennictwa”. Konkursowi patronuje Polska Akademia Nauk, zaś kapitułę przewodzi prof. Janusz Tazbir. (ip)



Zasady przyjmowania kandydatów na studia na Uniwersytecie Jagiellońskim omawiał Senat UJ na posiedzeniu 24. listopada br. Między innymi zdecydowano o umieszczeniu informatora dla kandydatów w Internecie. Istotna dla maturzystów jest zmiana dotycząca dopuszczalnych dokumentów, które upoważniają do składania egzaminu wstępnego. Dotychczas kwestia ta nie była uregulowana odgórnie. Teraz wszystkie wydziały honorować będą odpisy świadectwa dojrzałości. Kandydaci na studia uzyskali również prawo wglądu w poprawione prace pisemne.

Europeistyka. Senat zdecydował o utworzeniu na kierunku kulturoznawstwo uzupełniających studiów dziennych o specjalności europeistycznej. Stworzone zostaną również roczne magisterskie studia dla absolwentów różnych kierunków na zagranicznych uczelniach. W zależności od stanu finansów na studia zostanie przyjętych od 20 do 100 osób.

Bez podziału. Ujednolicone zostały przez Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego studia dzienne i wieczorowe na kierunku licencjackim zarządzanie i marketing. Decyzja ta dotyczy specjalności zarządzanie firmą, prowadzonej przez Instytut Zarządzania UJ.

Nowe studia. Do wachlarza propozycji Uniwersytetu Jagiellońskiego dołączone zostały dwustopniowe studia dzienne na kierunku kulturoznawstwo, specjalność filmoznawstwo Instytutu Sztuk Audiowizualnych Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej. Składać się na nie będzie trzyletni licencjat i dwuletnie studia magisterskie uzupełniające.

Sposób na dyslektyków. Nowe studium podyplomowe otwiera Instytut Filologii Polskiej. Jego uczestnicy zgłębiać będą zagadnienia terapii zaburzeń w mówieniu, pisaniu i czytaniu. Nauka w nowo powstałym studium trwać będzie cztery semestry.

Wybrani do „Bratniaka”. Senat przyjął listę przedstawicieli wybranych przez Uczelnię Radę Samorządu Studentów do Rady Fundacji Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”. URSS reprezentowany będzie przez następujące osoby: Krzysztof Wołos, Tomasz Wójtowicz, Piotr Uruski, Piotr Raźniak (przedstawiciele samorządu), Marta Smagacz, Grzegorz Szymd, Konrad Wępa (przedstawiciele Domów Studenckich) oraz Michał Pasiński (przedstawiciel Collegium Medicum).

ZAGINIONY W AKCJI CZYLI WYCIECZKA DO SEKRETARIATU Cz.II

No, dzień dobry, szary i pochmurny bardzo wszystkim studentom i studentkom. W zeszłym miesiącu pisałem o tym, jak to ciężko studentowi przetrwać w sekretariacie dłużej niż 76 sekund. Dzisiaj druga część naszego ziemniaczka popieprzonego i dosolonego przez wszystkich.

Sekretarka, jak nie każdy o tym pamięta, dostała w pakiecie życiowym mniejszą ilość czasu niż by się jej należało. Po pierwsze - ma pracę, w którą na dzień dobry jest wpisane 90% zawartości absurdu na kwadrans urzędowania. Po drugie - ma męża, który wymaga od życia i od niej więcej niż niejeden arystokrata z serialu DYNASTIA. Po trzecie - nie lubi odpowiadać „na głupie pytania” redaktorów studenckich gazet.

No i tak to się porobiło, że miałem napisać strasznie kąśliwy reportaż z pobytu w sekretariacie. Miał ja autor planów w brud, ostał mi się jeno sznur (żeby się powiesić). Ataki i narzekania studentów na sekretariat są jak zawsze uzasadnione, bo student stworzony jest po to, by marudził - z natury lub w odwecie.

No dobrze, przestanę już nudzić i podam wam kilka wypowiedzi sekretarek na temat tego słodkiego paskudztwa, jakim jest student.

Każdy ma ciężkie dni

Kilka sekretarek na pytanie, dlaczego są takie szorstkie, mówiąc delikatnie, odpowiadały chórem, że istnieje powszechna tendencja człowieka do „ciężkich dni” i nic na to nie poradzą. Nie mogę być codziennie we wspaniałej formie psycho-fizycznej - to jest niewykonalne - powiedziała jedna z sekretarek*.

Dalej pytają: Dlaczego student choć przez chwilę nie potrafi postawić się w mojej sytuacji? Niby to inteligentny człowiek, a czasami odnoszę wrażenie, że jego horyzont kończy się przy nosie.

Chamstwo ma krótkie nogi i przetłuszczone włosy

Tak, tak, mój studen-

ciku, zapomniałeś o kulturze. Pani sekretarce szacuneczek się również należy (wężykiem, wężykiem). A tu: *Przyjdzie taki student, włosy nie umyte, ani me i od drzwi jak do kelnerki. Nie patrzy na grafik, w którym czarno na białym są godziny otwarcia sekretariatu. Ja jak się spóźnię do sklepu, to mi nic nie sprzedadzą, choćbym prosiła...a student to teraz ładnie poprosić nawet nie potrafi.*

Skazani na Szefa

W drodze obdukcji zmęczonego umysłu sekretarki doszła nam jeszcze jedna sprawa - SZEFEK lub SZEFOWA.

Studenti mają przede wszystkim pretensje o to, że nie mam dla nich wystarczająco dużo czasu. Słyszałam kiedyś zarzut z ust studenta, który nie wierzył, że mam coś innego do roboty. Proszę Pana, nie wiem jak koleżanki, ale ja dostaję bardzo dużo poleceń ze strony dyrektora instytutu lub nawet dziekanatu. Sprawozdania, statystyki i tak dalej. Student to nie wszystko w sekretariacie.

*Drogi studencie, na zakończenie jedno wyjaśnienie.

Dlaczego anonimowo? Odpowiedź jest prosta: Sekretarka też wolą zostać (tak jak wy w listach do redakcji) w cieniu.

W cieniu chce krzyczeć student, w cieniu odpowiada sekretarka. Zastanawiam się, ile jeszcze będziemy się tak ściemniać. Może by tak na początek porozmawiać? Przynajmniej spróbować, choćby przez starostę roku.

Pozdrawiam
Piotr Kochanek



JAK WIELKIE BYŁO ZDZIWIENIE WIELU TEGOROCZNYCH ABSOLWENTÓW UCZELNI WYŻSZYCH, KIEDY WRĘCZONO IM KARTĘ POWOŁANIA DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ! WEDŁUG RZECZNIKA MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ, W 2000 ROKU BLISKO SZEŚĆ I PÓŁ TYSIĄCA TEGOROCZNYCH ABSOLWENTÓW ZASILI SZEREGI ARMII. NIEKTÓRZY Z NICH JUŻ SIĘ PAKUJĄ...

KOSZARY CZEKAJĄ!

W wojsku brakuje oficerów. W pierwszej kolejności powołani zostaną absolwenci kierunków technicznych, bowiem na brak odpowiednio wyszkolonych inżynierów armia narzeka najbardziej. Tuż za nimi pójdą prawnicy i absolwenci filologii obcych – najbardziej poszukiwani są specjaliści od języka angielskiego i niemieckiego. Przedstawiciele kolejnych specjalności akademickich dobierani będą w zależności od potrzeb lokalnych Wojskowych Komend Uzupełnień. Pierwsi

PANIE DOKTORZE
O CZYM CHYBA ZAPOMNIELIŚMY!



kadeci trafią do koszar już 4. stycznia.

Swoją służbę wojskową rozpoczną od trzymiesięcznej nauki w Szkole Podchorążych Rezerwy. Następnie czeka ich kwartalna praktyka dowódcza w jednostkach.

Minister Janusz Onyszkiewicz

swą decyzję tłumaczy koniecznością zapewnienia luk w doborze oficerów rezerwy, jakie powstały w latach 1990-94 oraz w roku 1999, kiedy absolwenci nie byli powoływani do służby wojskowej. Odpowiednie rozporządzenie ministra obrony narodowej weszło w życie dnia 13. listopada 1999 roku.

(JWT)

DLACZEGO DZIEŃ STUDENTA?

Każdego roku w dniu 17. listopada obchodzony jest Dzień Studenta. Geneza tego święta sięga czasów okupacji. Obchodzono je głównie w Czechosłowacji, a na początku lat 90 również w naszym kraju. Upamiętnia ono wydarzenia, jakie rozegrały się w Pradze w listopadzie 1939 roku. Wówczas to studenci tłumnie wyszli na ulicę, żegnając zamordowanego przez hitlerowców kolegę. Pogrzeb zamienił się w narodową manifestację.

Tego samego dnia naczelne dowództwo III Rzeszy wydało nakaz całkowitego zamknięcia wszystkich czeskich uniwersytetów. W środowisku studenckim rozpoczęto masowe aresztowania, wywózki do obozów koncentracyjnych i egzekucje. Dla upamiętnienia tej tragedii każdego roku czescy studenci wychodzili na ulice Pragi, by demonstrować swoją solidarność ze studentami, którzy zginęli w obronie miasta i kraju. Również 17. listopada 1989 roku, po

pięćdziesięciu latach od tamtej tragicznej wrześniowej nocy, studenci ruszyli ulicami miasta – demonstracja była legalna i uzgodniona z władzami. Również trasa pochodu była ściśle zaplanowana. Kilka tysięcy młodych ludzi ruszyło, niosąc świece i kwiaty. Pochód miał skierować się na wzgórze Wyszehradu, ale ruszył do centrum miasta, w kierunku placu Waclawa. Do studentów dołączyli mieszkańcy Pragi. Tłum rósł z każdą minutą marszu. Władze czechosłowackie zadecydowały o wysłaniu na miasto specjalnych oddziałów milicji, uzbrojonej w sprzęt bojowy. Manifestanci domagali się od komunistycznych władz Czechosłowacji rozpoczęcia rozmów z demokratyczną opozycją, zasilaną głównie przez ludzi ze środowisk inteligencko - studenckich.

Demonstracja została krwawo stłumiona. Powtórzył się scenariusz z 1939 roku. Bardzo wiele osób zostało rannych.

Rozpoczęły się aresztowania i inwigilacje w środowisku studenckim. Następnego dnia strajk ogłosili studenci Wyższej Szkoły Teatralnej w Pradze. W ślad za nimi poszli pracownicy i aktorzy stołecznych teatrów. Przez następne kilka tygodni miasto zostało zupełnie sparaliżowane. Strajk objął wszystkie uczelnie wyższe, szkoły, zakłady pracy. **Czechosłowacki marsz do wolności nabierał tempa.** 29. grudnia 1989 roku Vaclav Havel został prezydentem Czechosłowacji.

Dla upamiętnienia tego dnia i studentów, którzy stracili życie w obronie wolności słowa i życia społecznego, również w Polsce obchodzony jest Dzień Studenta. Szkoda tylko, że nasz Uniwersytet, chlubiący się patriotyczną tradycją, zupełnie przemilczał pamiętkę tamtych dni.

(AC)

PRZYGODY
ŻAKA
WIENCZYSŁAWA
CZĘŚĆ 3

rysunek i
pomysłunek:

Wiecmin

NIE ZŁĄŻONY POZATKO WYMI
NIEPOJODZENIAMI...

TIERUSZE
KOTY ZA
PŁOTY

PRÓBOWAŁEM DALEJ
NA TE OKULACK
POLECI KAŻDA

PRZEPRAŞAM
CZY PANIENKI
MOŻE Z
KRAKOWIA?

ON DO
NAS MOI?
OLE! SZYBKA

MIAŁEM
JEDNAK GROŹNEGO KONKURENTA
I OSOBIE
PROFESORA... [CENZUROWANO]...

PODMIOTOWIC SPÓŁ. TO
NIE JEST KŁASZCZYNOSC
NATURALNA. TO NIE
SA PIĘKNE OCZY
Z KTÓRYMI SIĘ
RODZI. TAK NA
PRZYKŁAD TA PANI
W BIAŁEJ BŁU-
ZECIE.

JAK PRZYSTAŁO NA PRAWDZIEGO
MĘŻCZYZNIE I PRZYSZŁEGO PRACOWNIKA
OD FIERUSZEGO WYKŁADU
PIKNIK ROZGLĄDAŁEM SIĘ W RZUKIJA-
NIU FAJNYCH LASEK

KOBITKI,
EH...
OTO
CEL
MOJEGO
ŻYCIA!

Z KŁASZCZYNOSCIE GRACJA I URODZANYM UROKIEM
RUSZYŁEM DO AKCJI.

KŁACH!

JAK LECI
MAŁENKA?

ciąg dalszy na str.6

KRAKÓW CIERPI NA NIEDOBÓR SPACEROWICZÓW. DO TRAMWAJÓW NIE DA SIĘ WEPCHNĄĆ SZPILKI, AUTOBUSY PRZEWRACAJĄ SIĘ NA ZAKRĘTACH, A SAMOCHODY JEŹDZĄ PO CHODNIKACH. LUDZI – NI W ZĄB. JEDYNI POD POMNIKIEM MICKIEWICZA DOJRZEĆ MOŻNA GARSTKI UŻYTKOWNIKÓW NÓG WŁASNYCH; TRAMWAJ DO RYNKU NIE DOJEŹDZA. WSTYDZIĆ SIĘ POWINNIŚMY, DRODZY ŻACY. MŁODZI JESTEŚMY, W MIARĘ ZDROWI I CO? CHODZIĆ NIE CHCEMY. NA SZCZĘŚCIE OD ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW GLOBALNYCH NIE JEST SPOŁECZEŃSTWO LECZ WŁADZE. DŁUGO WŁADZE NIEPOKOIŁY SIĘ, CO ZROBIĆ Z TYM PROBLEMEM. MYŚLAŁY, MYŚLAŁY, A ŻE MĄDRE SĄ, TO I WYMYŚLIŁY. NIE WIADOMO NAWET, SKĄD WIEDZIAŁY, ŻE Z NAMI, STUDENTAMI PO DOBROCI NIE MOŻNA. NIE TRACIŁY WIĘC CZASU NA ZACHĘCANIE NAS DO SPACERÓW, PRZEKONYWANIE, ŻE TO ZDROWO I POŻYTECZNE. UŻYŁY KJIA.

TRAMWAJE DLA WYBRANYCH!

Od pierwszego stycznia studencki bilet komunikacji miejskiej, ważny przez semestr, będzie kosztował blisko **240 złotych** – tak głosi projekt uchwały stworzony przez Radę Nadzorczą MPK a zaakceptowany przez Zarząd Miasta Krakowa. **Cena semestralnego biletu sieciowego wzrośnie więc o, bagatela, 85 procent.** Zachowamy co prawda pięćdziesięcioprocentową zniżkę na bilety jednorazowe, jednak już przy biletach okresowych osoby, którym przysługuje zniżka zostaną podzielone na dwie kategorie: uczniów, emerytów i rencistów (ci nadal będą płacić połowę pełnej ceny) oraz **studentów, którzy zdaniem RN MPK i Zarządu Miasta zasługują jedynie na 20 procent ulgi.** Projekt przewiduje zniesienie biletów semestralnych, ważnych przez pięć miesięcy. Biletami o najdłuższym okresie ważności będą karty miesięczne. Aby opłacić z góry cały semestr, będziemy musieli kupić pięć kolejnych takich biletów. Przykładowo, bilet studencki ma kosztować 26 zł na jedną linię, 39 zł na dwie linie, bądź 48 zł na całą sieć.

Równi i równiejsi

MPK podaje, że **średnioroczny wzrost cen biletów wyniósł będzie 10 procent.** To normalne u nas zjawisko i nikogo w Polsce nie powinno zdziwić. Nie można jednak zaskakiwać obywateli większymi skokami cen, bo opinia publiczna też coś tu znaczy i nikt jej się narażać z pewnością nie ma zamiaru. Co innego studenci. **Pozjeżdżało się to z jakiejś prowincji, włożyło nos w książki i**

pojęcia o bożym świecie nie ma. Praw wyborczych również nie. Biorą stypendia, kredyty, roznoszą ulotki (tj. zarabiają!). Ktoś przecież musi zapłacić więcej, by umożliwić osiągnięcie wskazywanych przez MPK celów: utrzymania dotacji z gminy na dotychczasowym poziomie oraz kontynuowania inwestycji. Ale...

STUDIUJĘ FIZYKĘ
ALE PO PODWYŻCE W MPK
WYDAJE MI SIĘ, ŻE JEST
TO TURYSTYKA PIESZA



Dlaczego my?

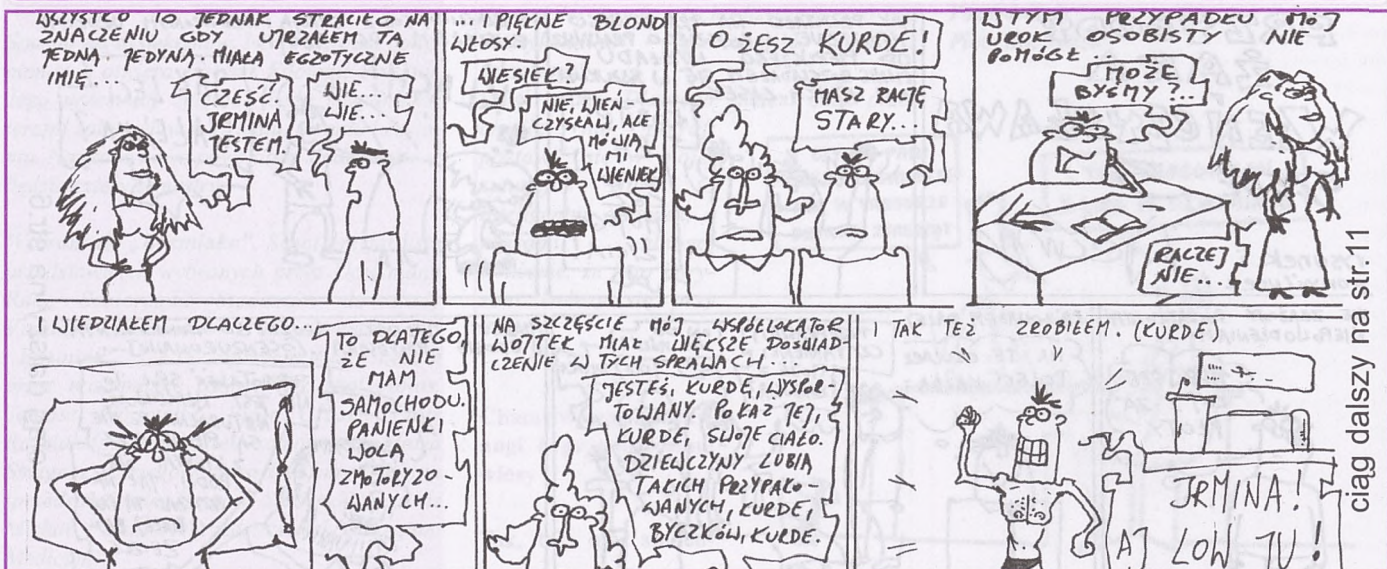
Bo lubią nas, doceniają i chcą naszego dobra. Kilka tysięcy studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymało w październiku bezpłatny informator „Kraków dla Żaków”, wydany przez Europejskie Centrum Młodzieży. Tam, na stronie piątej przeczytać możecie przedmowę pt. „Kraków wielkich szans” autorstwa **Prezydenta Miasta Krakowa, prof. Andrzeja Gołasia.** Pan Prezydent pisze: „...w imieniu mieszkańców Krakowa zapewniam Was, że jesteście tu mile widziani. Życzę, byście

znaleźli w Krakowie swoje własne miejsce nie tylko do nauki, ale przede wszystkim do głębokiego, osobistego rozwoju. Kraków daje Wam taką szansę. Powodzenia.” Dziękujemy i wierzymy. Bo powiedzcie Drodzy Żacy, **czy można głęboko rozwijać się w tramwaju?** Nie! Porzućcie więc zgubne przyzwyczajenia i wysiądźcie. Precz z tramwajami!

Samorząd wkracza na ring

Bardziej zadziorni spośród nas postanowili jednak nie poddać się tak łatwo. W imieniu nieco słabszych psychicznie kolegów, którzy popelnili wymagana porcję narzekania sprowadzają właśnie do Krakowa rowery, sanki i hulajnogi, postanowili **walczyć.** Samorządy Studentów krakowskich uczelni podjęły rozmowy z radnymi Miasta Krakowa. Przewodniczący Porozumienia Samorządów Studentów Uczelni Krakowa, **Krzysztof Wołos,** szuka poparcia

dla studentów u przedstawicieli młodzieżówek partii politycznych, klubów współtworzących Radę Miasta oraz Kolegium Rektorów. Porozumienie Uczelni Krakowa podjęło uchwałę, w której głosi: „(...) Zastanawia nas dlaczego właśnie studenci zostali potraktowani inaczej niż pozostałe grupy korzystające z ulg. **Uważamy, że redukcja zniżki na bilety okresowe dla studentów do 20 % jest rozwiązaniem złym.** Opowiadamy się za utrzymaniem 50-procentowej zniżki dla studentów, podobnie jak w innych ośrodkach akademickich. Takie



ciąg dalszy na str. 11

rozwiązanie byłoby optymalne zarówno ze względu na założenia polityki edukacyjnej, jak również z ekonomicznego punktu widzenia (studenci przynoszą Miastu szereg korzyści w postaci tysięcy miejsc pracy na uczelniach czy pieniędzy pozostawianych za kupione towary i usługi)". JM Rektor naszego uniwersytetu i równocześnie Przewodniczący Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa, **prof. dr hab. Franciszek Ziejka**, zapowiedział poparcie działań studenckich samorządów.

Klamka jeszcze nie zapadła

Losy podwyżek jeszcze nie są przesądzone. Wszystko zależy od tego, czy Rada Miasta przyjmie projekt uchwały. Nie jest to pewne w momencie, gdy do sprawy włącza się całe środowisko akademickie Krakowa z Kolegium Rektorów na czele. **Dyskusja w RM rozpocznie się 1. grudnia.** Nasze kieszenie mogą odczuć skutki już miesiąc później.

Marta Pawuła

NARESZCIE BEZ KŁÓTNI

UCZELNIANA RADA SAMORZĄDU STUDENTÓW TO NAJWYŻSZY ORGAN USTAWODAWCZY PRZEDSTAWICIELI STUDENTÓW NA UNIwersytecie Jagiellońskim. POSIEDZENIA URSS ODBYWAJĄ SIĘ ŚREDNIO DWA, TRZY RAZY W SEMESTRZE I MAJĄ CHARAKTER OTWARTY. NIECH KAŻDY, KTO CHCE ZAPOZNAĆ SIĘ Z PRACĄ SAMORZĄDU, ZADAĆ NAM PARĘ PYTAŃ, ZGŁOSIĆ SVOJE PROPOZYCJE CZY SPOSTRZEŻENIA, CZUJE SIĘ ZAPROSZONY – MÓWI KRZYSZTOF WOŁOS, PRZEWODNICZĄCY SAMORZĄDU.

15. listopada br. odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Uczelnianej Rady Samorządu Studentów UJ. Ku zaskoczeniu niektórych, przebiegło ono w niespodziewanie spokojnej atmosferze. Być może było to spowodowane faktem, iż jednym z zaproszonych na posiedzenie osób był **Prorok ds Dydaktyki prof. Andrzej Chwalba**.

Na wstępie obrad Przewodniczący Samorządu Studentów poinformował przedstawicieli wszystkich wydziałów o bieżących sprawach m. in. o remoncie nowej siedziby Samorządu, powołaniu Pełnomocnika Samorządu ds. Studentów Niepełnosprawnych oraz przeprowadzeniu wyborów do Rad Mieszkańców w Domach Studenckich. Następnie przewodniczący poszczególnych komisji przedstawili swoje dotychczasowe działania.

Przewodniczący Komisji Ekonomicznej Tomasz Wójtowicz przedstawił kilka ciekawych informacji dotyczących wprowadzanych zmian do Regulaminu Pomocy Materialnej dla Studentów. **Wszystko wskazuje na to, że już niedługo, aby otrzymać stypendium socjalne czy akademik, będziemy musieli przedstawić nowe zaświadczenia (m.in. z Urzędu Skarbowego).** Ma to na celu zwiększenie wiarygodności składanych przez studentów dokumentów i ograniczenie

powszechnego obecnie zjawiska zaniżania dochodów rodziny na uczelnianych formularzach. Ponadto dowiedzieliśmy o przekazanych przez Samorząd Studentów 300 tys. złotych przeznaczonych na **zakup centrali telefonicznej do DS „Żaczek”**. Otrzymaliśmy również obietnicę, że nowy Samorząd podejmie rozmowy z **Bankiem Przemysłowo-Handlowym**, co do realizacji umowy podpisanej jeszcze w marcu 1999 r., a dotyczącej ROR-ów dla studentów.

Później nastąpił cały szereg głosowań. **Wybierano m. in. członków do poszczególnych komisji działających w strukturach samorządu, komisji dyscyplinarnych oraz komisji ds. „Rotundy”**. Duże emocje towarzyszyły wyborom ośmiu przedstawicieli studentów do Rady Fundacji Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak” oraz przedstawionym przez Komisję Prawną poprawkom do Regulaminu Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na koniec Uczelniana Rada Samorządu Studentów podjęła uchwałę dotyczącą przekazania 40 tys. złotych na potrzeby DS Bydgoska. Kwota ta ma być wykorzystana na podłączenie Internetu do pokoi w bloku A.

Po takiej dawce pomysłów i pełnych zapału planów nasuwa się jeden postulat – **od słów do czynów!**

Piotr Uruski

Dyżury Członków Zarządu Samorządu Studentów UJ.

Przewodniczący Samorządu Studentów UJ Krzysztof Wołos: środa - godz. 11.00 – 12.00, czwartek – godz. 11.00 – 12.00,

Zastępca Przewodniczącego Barbara Szafarczyk: wtorek – godz. 10.00 – 11.30, piątek 11.00 – 12.30,

Członek Zarządu ds. finansowych Piotr Apollo: wtorek – godz. 10.00 – 11.00, czwartek 10.00 – 11.00

Przewodniczący Komisji Ekonomicznej Tomasz Wójtowicz: środa - godz. 12.30 – 13.30,

Przewodnicząca Komisji Dydaktycznej Anna Winiarczyk: czwartek – godz. 12.00 – 13.00,

Przewodniczący Komisji Kultury Tomasz Justyniarski: wtorek – godz. 11.00 – 12.00,

Przewodniczący Komisji Współpracy z Zagranicą Sebastian Sęk: poniedziałek – godz. 12.00 – 13.00,

Przewodniczący Komisji Statutowo – Prawnej: Jarosław Brożek: piątek – godz. 9.30 – 10.30,

Przewodniczący Komisji Informacyjnej, Rzecznik Prasowy Samorządu Studentów UJ: Piotr Uruski poniedziałek – godz. 11.30 – 12.30



Wolne miejsca w akademikach. Samorząd Studentów dysponuje wolnymi miejscami żeńskimi w domu studenckim Akademii Ekonomicznej „Fafik” przy ul. Raclawickiej 6. Miesięczna opłata wynosi 200 zł. Koszt ten refundowany jest w wysokości 120 zł (realna opłata studenta – 80 zł). Wszelkich informacji na ten temat udziela przewodniczący Uczelnianej Komisji Ekonomicznej Samorządu Studentów UJ Tomasz Wójtowicz, który ma swój dyżur w środę w godz. 12.30 – 13.30 w siedzibie Samorządu Studentów w Collegium Novum.

Wymiany. W listopadzie naszą uczelnię odwiedziły, w ramach wymiany, dwie grupy studentów: z Norwegii i Ukrainy. Jak przyznali, Kraków wywarł na nich ogromne wrażenie. Zaznajomili się także z historią i dziedzictwem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wśród licznych wizyt i obowiązków znaleźli czas na bliższe przyjrzenie się nocnemu życiu miasta. Miejmy nadzieję, że nawiązana współpraca przyniesie obojóm korzyści i już wkrótce studenci UJ będą mogli zachwycać się urokami Norwegii i Ukrainy.

Ruszył remont nowej siedziby Samorządu Studentów UJ. Wreszcie miejsca będzie na tyle, że Samorząd zamiast tulać się po piętrach Collegium Novum w poszukiwaniu lokum będzie mógł obradować u siebie. W remoncie właśnie lokalu stworzone zostaną stanowiska do pracy z komputerami lepszymi, miejmy nadzieję, niż obecne. (PU)

Kijowy seans. Tak jak zima zaskoczyła kierowców, tak **Samorząd Studentów UJ** zaskoczył nas organizując 18. listopada w tytułowym kinie Kijów Specjalny Pokaz „Pana Tadeusza” A. Wajdy. W kameralnym gronie 960 osób mieliśmy okazję przyjrzeć się naszej elicie aktorstwa polskiego. Zanim jednak operator kinowy włączył sprzęt, kilkanaście losowo wybranych osób odebrało nagrody ufundowane przez organizatorów. W imieniu redakcji WUJ-a i publiczności serdeczne dzięki. Oby tak dalej. (peka)

Znów rozdają pieniądze! Wszystkie organizacje studenckie zarejestrowane na naszej uczelni znów mogły liczyć na dofinansowanie ze strony Samorządu Studentów. Preliminarze na I kwartał 2000 roku należy składać najpóźniej do **11 stycznia 2000r** do Piotra Apollo, członka Zarządu SS UJ do spraw finansowych. Niby czasu jeszcze dużo, ale o pieniądze warto zatroszczyć się wcześniej.

OD STYCZNIA 2000 ROKU WZROŚNIE MIESIĘCZNA OPŁATA ZA MIEJSCE W AKADEMIKACH FUNDACJI STUDENTÓW I ABSOLWENTÓW UJ „BRATNIAK”. MIESZKAŃCY PIASTA, ŻACZKA, NAWOJKI I DOMÓW STUDENCKICH PRZY UL. BYDGOSKIEJ BĘDĄ PŁACIĆ NIE 140 LECZ 160 ZŁ. WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, ŻE ZA PRZYKŁADEM „BRATNIAKA” PÓJDĄ POZOSTAŁE AKADEMIEKI UNIwersYTETU Jagiellońskiego: BURSA Jagiellońska I KAMIONKA.

PODWYŻKI W AKADEMIKACH

140 złotych za miesiąc to najniższa w Polsce opłata za miejsce w Domu Studenckim. Już od dawna akademieki „Bratniaka” funkcjonowały tylko dzięki wpływowi z prowadzonych przez siebie hoteli. Do podwyżek zmuszają nas ciągle rosnące ceny mediów oraz konieczność kontynuowania prac remontowych w poszczególnych budynkach - tłumaczy Prezes Zarządu Fundacji, **Grzegorz Murzański**. Podwyżki nie obciążą wyłącznie naszych portfeli. Fundusz Pomocy Materialnej Uniwersytetu Jagiellońskiego jest przygotowany na automatyczne zwiększenie sumy przeznaczzonej na dofinansowania do opłat za miejsce w DS. Samorząd Studentów oblicza, że od lutego w kasie Kwestury odbierać będziemy sumę większą średnio o 10 złotych.

(M)

GŁÓWNA KSIĘGARNIA NAUKOWA

UWAGA STUDENCI

PODRĘCZNIKI

AKADEMICKIE

NAJWIĘKSZY
WYBÓR
ZE WSZYSTKICH
DZIEDZIN NAUKI

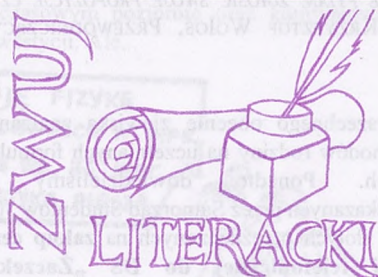
Zapraszamy:

pn.-pt.: 9.00-19.00

sb.: 10.00-15.00

Kraków ul. Podwale 6

E-mail: kisiegarnia@gkn.krakow.pl
<http://www.gkn.krakow.pl>



OSTATNIA WOLA CESARZA

Ja - Cesarz szarej rzeczywistości
mojego świata,
samozwańczy skowyt ciemnych dolin
waszego życia,
w pełni świadomy swojego obłąd
i waszego absurdu
ogłaszam co nastąpić musi...

Człowiek - upadłe z drzewa stworzenie - podniesie
się i bliżni mu nektarem drogim będzie

Zdrada - akwizytorka nienawiści - zdechnie wreszcie
i przeklnie ją ludzkość cała na wieki

Miłość - mleko z piersi życia - wirusem się stanie
i serca wszystkim otuli swoim płaszczem

Bóg - twardej skryty za całunem kosmosu - pokaże się
i będzie kochany jak być powinien

Życie - larwa lepka spoci się od swego ciężaru
i motylem się stanie nieuchwytnym

Oddech - pierwszy nałóg niechciany - wytraci swój ból
i echem piękności życia się stanie

Sen - źródło obłądki za dnia i lęku przed nocą ...
i przyjaciółem upragnionym będzie

Słowo - czymem zaś się stanie, jak być powinno
i naiwności powyższe

...tak wam dopomóż, w nadziei istniejący, Bóg.

Leonard Bagginis

„Była potrzeba życia, była śmierci potrzeba...”

RECENZJA: WOJACZEK

Polska 1999, cz.-b, 90 min.

Reżyseria: **Lech Majewski**

Scenariusz: **Lech Majewski, Maciej**

Melecki

Zdjęcia: **Adam Sikora**

Wykonawcy: **Krzysztof Siwczyk, Dominika Ostalowska, Andrzej Mastalerz**

Pierwsze ujęcia tego filmu, kiedy kamera bardzo powoli posuwa się wzdłuż bramy starej kamienicy, wprowadzają nas w niezwykle świat. Czy niezwykle? Czy tylko po prostu już zapomniany? I tak, i nie.

Niezwykły, bo to świat poety Rafała Wojaczka – młodego outsidera, alkoholika, obarczonego jakimiś pokrętnościami psychicznymi, zbuntowanego właśnie przeciw tej drugiej stronie. Przeciwno rzeczywistości PRL z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Przeciwno temu światu zupełnie zwyczajnemu.

Poznajemy poetę w czasie jego kilku ostatnich dni życia. Pierwsza scena, w której pojawia się Wojacek, ma charakter symboliczny. Szara, brudna ulica w prowincjonalnym Mikołowie. Wczesny ranek. Rafał wychodzi z knajpy przez rozbite

własnym ciałem okno. Ciężko opada na kamienny bruk. To jak narodziny. Od tego momentu zaczyna się jego ciągle poszukiwanie śmierci – jak pisał: *była potrzeba życia, była śmierci potrzeba*. Poznajemy jego stosunki z rodziną, pijaństwo, kabotyńskie awantury w obskurnych „kawiarniach dla literatów”, kolejne nieudane próby samobójstwa, związek z młodzieńką Teresą, która kocha, choć niczego nie rozumie. Wreszcie ten dzień – 11. maja 1971 roku...

ciąg dalszy na stronie 12

ZWRACAMY SIĘ DO NASZEGO SĄSIADA – POLSKI. PRZYSZŁY ZWIĄZEK JEST PROSTYM ZAGROŻENIEM NIE TYLKO DLA POLSKI, ALE I W CAŁOŚCI DLA NOWEJ EUROPY. NIESTABILNOŚĆ EKONOMICZNA I POLITYCZNA ROSJI NIE POZWALA ZROBIĆ DALEKO IDĄCYCH SOJUSZY BEZ WPŁYwu NA PRZYSZŁOŚĆ CAŁEGO KONTYNETU. (Z ULOTKI PROTESTUJĄCYCH)

WOLNOŚĆ DLA BIAŁORUSI!

W proteście przeciwko tzw. „umowie o państwie związkowym” pomiędzy Białorusią i Rosją **demonstrowało w Krakowie kilkunastu białoruskich studentów**. Pikieta odbyła się 26. listopada przed Konsulatem Generalnym Rosji. Jej organizatorem był Aleksander Kozak - białoruski student prawa z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przez dwie godziny młodzi Białorusini, w towarzystwie solidaryzujących się z nimi Polaków, demonstrowali swój pogląd na problem integracji upadającej gospodarczo i politycznie Białorusi z rzekomo silną Rosją.

Jak głosi rozdawana przechodniom ulotka, planowana **ustawa integracyjna jest sprzeczna zarówno z konstytucją Białorusi** (jest ona państwem neutralnym) jak i **ustawą zasadniczą samej Rosji**. Były premier Rosji - Sergiej Kirijenko - obiecał umowę zaskarżyć do Sądu Konstytucyjnego Rosji. Na szczęście, jak na razie, do podpisania unii o państwie związkowym nie doszło, a to ze względu na nagłą chorobę prezydenta Borysa Jelcyna. Odwołał on zaplanowaną na 26. listopada wizytę prezydenta Białorusi - **Aleksandra Łukaszenki**. Tego dnia miało dojść do podpisania hańbiącej naród białoruski umowy.

W tej samej ulotce studenci apelują: **Zwracamy się do obywateli i polityków Rosji - proszę zajmować się swoimi wewnętrznymi problemami. Chcemy żyć w swoim własnym białoruskim domu. Nie chcemy, żeby nasze dzieci były wojownikami w Czeczenii i innych punktach zapalnych.**

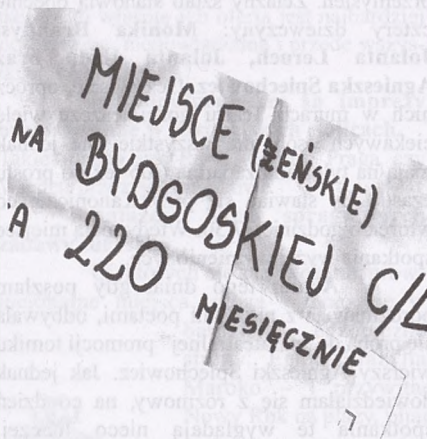
Białoruskiej opozycji zależy na jak najszybszym poparciu społeczeństwa europejskiego. Być może już niebawem pozwoli to na **usunięcie od władzy prezydenta-uzurpatora i zachowanie niepodległości państwa białoruskiego**. Dla nas, jako najbliższych sąsiadów, związanych z Białorusią geograficznie i historycznie, powinno być szczególnie ważne to, aby u naszego boku nie wyrósł załazek nowego Związku Radzieckiego.

(JWT)

„WOLNOŚĆ TOMKU W SWOIM DOMKU” – sądzą niekiedy o dosyć kontrowersyjnym zjawisku sprzedaży miejsc w Domach Studenckich. Takiej opinii nie podziela jednak Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

SPRZEDAM AKADEMIK

„Uczelniana Komisja Ekonomiczna podjęła pracę nad utworzeniem komisji, która będzie przeciwdziałać nielegalnemu procederowi sprzedaży miejsc w Domach Studenckich” – powiedział **Tomasz Wójtowicz**, Przewodniczący UKE. Komisja ta, jak głosi projekt jej regulaminu, miałaby zbierać materiał dowodowy dotyczący stwierdzonych nieprawidłowości oraz przed-



stawiać go Rektorowi UJ oraz Przewodniczącemu Samorządu Studentów. Ścigane będą wszelkie zawiadomienia i informacje dotyczące nielegalnego odstępowania miejsc w akademikach oraz kart stołówek. Osobom sprzedającym i kupującym miejsca grozić będą kary dyscyplinarne, w tym najwyższa – wydalenie z uczelni. Najprawdopodobniej komisja rozpocznie działalność na początku stycznia. Członkowie Komisji, której skład będzie ustalony, być może otrzymają prawo do dokonywania zakupu kontrolowanego.

(M)



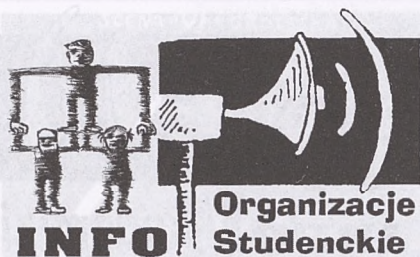
Rektor w „Żaczku”. Mieszkańcy „Nowego Żaczka” skarżą się na brak telefonów i katas-trofalny stan łazienek, w których zadomowił się grzyb. Rada Mieszkańców wystosowała specjalne pismo do Prorektora ds. dydaktyki prof. dr. hab. Andrzeja Chwalby. Rektor Chwalba incognito zwiadził akademik i potwierdził zarzuty studentów. Sprawa remontu trafiła do JM Rektora UJ prof. dr. hab. Franciszka Ziejki. Prof. A. Chwalba otrzymał również petycję od mieszkańców „Żaczka” z prośbą o wyciszenie klubu „Orlik”. Powołują się oni na ustawę o ochronie i kształtowaniu środowiska oraz rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ochrony środowiska przed hałasem i wibracjami. „Orlik” przekadza nie tylko studentom – CK „Rotunda” ma mu za złe zagłuszanie imprez kulturalnych głośnymi dyskotekami.

Bursa nie śpi. Rada Mieszkańców DS „Bursa Jagiellońska” już od początku swej kadencji wykazuje się dużą inicjatywą. Zdolali doprowadzić do otwarcia drugiej salki imprezowej, a pod koniec listopada - przydziału łodówek. Jednym z ważniejszych zadań, jakie stawiają sobie na cały rok, jest podłączenie akademika do Internetu. Kosztorys jest już zrobiony, pozostaje kwestia funduszy.

A w Nawojce... Rada Mieszkańców również nie próżnuje. Rozpoczęła rozmowy na temat wprowadzenia instytucji legalnego waleta. Trwa także walka o odzyskanie lektorium, które obecnie jest magazynem mebli z remon-towanego skrzydła akademika. Rozpoczęto starania o stworzenie pracowni komputerowej. Rada Mieszkańców chciałaby w tym roku zakupić suszarki bębnowe do pralni, która – co podkreśla z dumą przewodniczący Rady Mieszkańców – jest udostępniana mieszkańcom akademika bezpłatnie.

Wystawa w „Bursie”. Od niedawna mieszkańcy Bursy Jagiellońskiej mogą obejrzeć bardzo ciekawą wystawę. Dokumentuje ona ważne wydarzenia z życia akademika, ukazuje postaci, które na stałe wpisały się w jego historię. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców Bursy Jagiellońskiej, szanowną brać studencką, a przede wszystkim mile panie (jak się zdążyliśmy nieoficjalnie dowiedzieć – najlepiej w wieku od 17 do 35 lat) codziennie w godzinach od 20.30 do 22.30 do pokoju 31A. Niesamowite wrażenia gwarantowane.

(MC i EW)



„Przyszłość nauki. Wyzwania, możliwości, ograniczenia” – pod takim hasłem w dniach 29-30 listopada odbyło się sympozjum naukowe zorganizowane przez Bratnią Pomoc Akademicką. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. ks. abp Józef Życiński; były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Aleksander Koj, oraz O. dr hab. Zdzisław Kijas (PAT) i prof. dr hab. Roman Duda (Uniwersytet Wrocławski).

Sesja Naukowa Studentów. Koło Naukowe Matematyków wraz z Naukowym Kółem Fizyków w dniach 10 –12 grudnia organizują sesję naukową, na której okazji do wygłoszenia swoich referatów będą mieli studenci matematyki i fizyki. Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibach organizatorów w Instytucie Matematyki i fizyki przy ulicy Reymonta 4.

„Kolo wczoraj i dziś” – tak zatytułowana jest retrospektywna wystawa fotograficzna zorganizowana przez Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mieści się ona na drugim piętrze Collegium Witkowskiego. Trudno jednak jest z nią się zapoznać, gdyż większość zdjęć została zasłonięta szafą o dość okazałych rozmiarach. Tak przynajmniej było 23. listopada.

Jubileusz czterdziestolecia działalności artystycznej obchodzony był przez Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Jagiellońskiego „SŁOWIANKI”. Z tej okazji w Nowohuckim Centrum Kultury odbyły się trzy galowe koncerty zespołu (18, 19, 20 listopada). Nad całością obchodów patronat sprawowała m.in. Fundacja Absolwentów i Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego „BRATNI-AK”.

Gielda minerałów. Wydział Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego 15. i 16. listopada był gospodarzem Drugiej Międzynarodowej Wystawy i Gieldy Minerałów, Skal i Skamieniałości. Organizatorem był klub geologiczny „Spirifer” zrzeszający studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz studenci Uniwersytetu Warszawskiego. Wśród wystawionych eksponatów mogliśmy podziwiać m.in. moriony i kryształy górskie z Uralu Subpolarnego, które były owocem wyprawy krakowskich studentów z Klubu Geologicznego.

(JWT)

POETO, DAJ CZADU!

Takie haselko możecie zobaczyć na plakatach rozlepianych, raz w miesiącu, w centrum Krakowa. Oznacza to, iż po raz kolejny macie szansę zaprezentować profesjonalnemu audytorium twórczość własną. Zanim jednak o konkursie, powróćmy do źródeł i pokrótce zapoznajmy się z atmosferą miejsca, gdzie w każdym kącie piszczy poezja.

Zacząło się dwa lata temu. Wtedy to Szczęsny Wroński, niezwykle ciekawa i pełna ciepła postać, postanowił założyć

Teatr Promocji Poezji.

Mieści się on przy ulicy Kanoniczej i działa w myśl zasady: „**poezja rodzi teatr, a teatr – poezję**”. Scena Teatru znajduje się w piwnicach starej kamienicy, gdzie lekki półmrok nastraja do lirycznych przemyśleń. Żelazny sztab stanowią obecnie cztery dziewczyny: **Monika Brandys, Jolanta Lerach, Jolanta Łada oraz Agnieszka Spiechowicz**. Oczywiście, oprócz nich w murach Teatru gości jeszcze wiele ciekawych osób, nie wszystkie one jednak mają na tyle samozaparcia (lub też po prostu czasu), by stawiać się przy Kanoniczej co wtorek o godzinie 17.30. Wtedy mają miejsce spotkania wyżej wymienionych.

Akurat tego dnia, gdy poszłam porozmawiać z młodymi poetami, odbywała się próba do „parateatralnej” promocji tomiku wierszy Agnieszki Spiechowicz. Jak jednak dowiedziałam się z rozmowy, na co dzień spotkania te wyglądają nieco inaczej. Rozpoczynają je małe rozgrzewki, w postaci ćwiczeń dykcyjnych czy podstawowych technik wydobywania emocji. Następnie uczestnicy prezentują swoje nowe teksty i dzielą się uwagami na ich temat. Co jakiś czas rodzi się projekt aranżacji owej poezji na scenie i wtedy całą energię poświęcają temu przedsięwzięciu. Dotychczas zespół zrealizował już dziewięć mini spektakli, bądź wieczorów promocyjnych. Zostałam zaproszona na jedną z takich promocji. Promowana była nią książka Agnieszki Marii Spiechowicz pt. *Inne miejsca*.

Poezja to nieco mrokliwa, ale jak określił to w słowie wstępnym Szczęsny – *jest to ciemny tunel, na końcu którego pali się silne światło*. O poezji nie powinno się jednak mówić, nie przeczytawszy jej uprzednio. Posmakujcie więc troszeczkę...

Mój prywatny Hamlet
sączy wódkę z czaszki
co już mu z dłoni wypada
mój prywatny Hamlet
zapomniał już o kształcie szpady
jego palce znają tylko
ciepłe linie damskich nóg
mój prywatny Hamlet
nie pyta już nigdy o być
spija spokojnie
z zarzęniętym sumieniem o boku

Wyrastasz drzewem milczenia
z załężnionego chłodu moich ust

z pytań niespokojnych

na moją twarz
skrzywioną w błagalnym grymasie
kładziesz opatrunek odwróconej głowy

kolejnym ciosem
leczyś dłonie
złożone jak do najświętszej modlitwy
o cud

Rozpalę ogień
na palenisku moich dłoni
by odpędzić chłód
wkradający się w nasz dom
stanę się oddechem
niezbędnym w twoich ustach
by przegonić obojętność
otoczę twoją głowę
szarą chmurą snu
by zabić zmęczenie
oswojone głodem ciało
zamienię w ostatni szczebel
na drabinie nieba
tylko
bądź

To tylko przedsmak tego co moglibyście znaleźć w wierszowisku Agnieszki. Może ktoś z Was sięgnie?

Drugą część wieczoru, zbliżoną zresztą klimatycznie do promocji, stanowił monodram **Jacka Sypniewskiego** wg Mikłosa Meszły pt. *Saul z Tarsu*. Spektakl to niewątpliwie dziwny, pełen ukrytych znaczeń i niedopowiedzeń. Właściwie trudno mi go opisać, więc chyba po prostu pójdę na łatwiznę i polecę Wam go obejrzeć (o ile będziecie mieli taką możliwość).

I na zakończenie jeszcze słów kilka o wspomnianych już przeze mnie

Turniejach Własnego Wiersza

Odbywają się one raz w miesiącu (najbliższy 8. grudnia), w siedzibie Teatru. Wystarczy przyjść o wyznaczonej porze, przynieść ze sobą teksty (oczywiście własnego autorstwa) i przedstawić je szanownemu jury. Często zasiadają w nim uznani poeci. W zeszłym miesiącu gościem Turnieju był **Józef Baran**, w grudniu ma nim być **Adam Ziemianin**. Zostać wyróżnionym przez tak szacowne grono to niewątpliwie zaszczyt. Ale nie wygrana jest tu najważniejsza. Przede wszystkim liczy się samo uczestnictwo, podzielenie się swoją wrażliwością z innymi. Na Turniej przybywają ludzie w różnym wieku i różnych zawodów. Przeważają studenci, ale nikogo nie dziwi również widok osoby w podeszłym wieku. Atmosfera jest niesamowicie przyjazna, wszyscy są obficie nagradzani brawami, nawet jeśli to, co przedstawili nie jest arcydziełem. Jednym słowem, pozytywna energia unosi się w powietrzu. Nagrody nie są specjalnie cenne w sensie materialnym (z reguły stanowią je książki), ale najważniejszy jest ten magiczny moment, gdy poezja wypełnia piwnicę. Jeśli nie wierzysz, sprawdź to na własnej skórze.

Paulina

SYLWESTER ODWOŁANY !!!



Dla wielu takie hasło byłoby prawdziwym zbawieniem, bowiem uwolniłoby od wielkiego zmartwienia – od troski o to gdzie, za ile, z kim? Przyniosłoby prawdziwy, zasłużony całym stuleciem spokój. Niestety – czym bliżej tej jedynej, niepowtarzalnej nocy, tym gorączka staje się coraz większa i coraz łatwiej poddajemy się ogólnej panice i hysterii przelomu 1999 – 2000. I choć tak naprawdę wiek XXI zaczyna się dopiero za rok, to rozpetana przez media kampania przedsylwestrowa nabiera coraz większego pędu. A my – głupki łatwowierne – poddajemy się jej bezkryty-

KINGA (I rok dziennikarstwa) - Bardzo chciałabym spędzić tę jedną, jedyną noc na plaży w Meksyku albo gdzieś na Florydzie. Dziś już wiem, że marzenia moje nie spełnią się jeszcze w tym roku. Na razie jadę tylko do Paryża. Tylko do Paryża...

cznie. Biura podróży, domy wypoczynkowe, restauracje oraz niektóre organizacje studenckie prześcigają się w coraz to atrakcyjniejszych propozycjach. Zachęcają wszystkich sloganami mającymi przekonać nas, że to właśnie ich oferta jest najbardziej oczekiwana, niepowtarzalna i przede wszystkim NAJTAŃSZA!

Najpopularniejsze są imprezy organizowane w europejskich stolicach. Takie miasta jak Paryż, Rzym, Praga czy Wiedeń przeżyją prawdziwe najazdy hord spragnionych zabawy turystów.

Ci, których nie zadowolą tak prowincjonalne miejsca, mogą wybrać się w bardziej egzotyczne strony: Egipt, Brazylia, Maroko – i przywitać Nowy Rok na plaży, pijąc szampana przy czterdziestostopniowym upale. Cena Sylwestra tam spędzonego nie jest wcale tak wysoka, jakby to się mogło wydawać. Dla porównania: ta jedna, niepowtarzalna noc w Grand Hotelu w Krakowie kosztuje dokładnie tyle samo, co



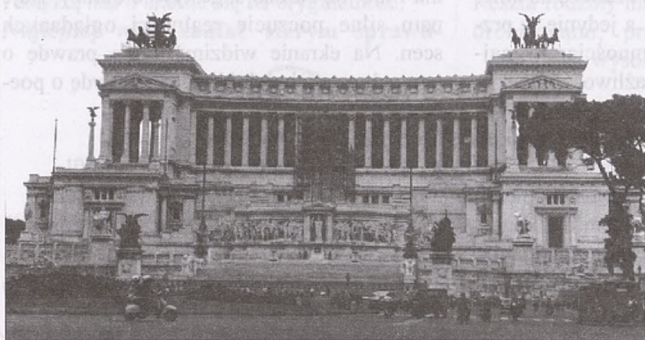
Praga

fot. Jacek W. Taran

czterodniowy pobyt pod piramidami. Jeszcze jest więc czas, aby zastanowić nad tymi propozycjami i rozpocząć Nowy Rok z opalenizną.

Również Warszawa zostanie obłożona przez młodzież. Nasza stolica ciągnie dalej na str.12

AGNIESZKA (III rok historii) - Wyjeżdżam ze znajomymi do Zakopanego. Chcemy pochodzić po górach, odpocząć i Nowy Rok przywitać tylko symbolicznie lampką szampana w miejscowości u stóp Tatr. Nie lubię takich wielkich, zbiorowych spędów. Tylko kameralne grono najbliższych znajomych.



Rzym

fot. Jacek W. Taran

MACIEK (IV rok socjologii) - Wiedeń i okolice. Oplaciłem sobie wycieczkę w dość drogim biurze podróży na tydzień do Wiednia. Wiele atrakcji. Liczę na naprawdę dobrą zabawę.

NIEUDANY PODRÓŻ DOPEŁNIŁ SIĘ
MNIEMANIE DO WZROZU, KTÓRE MUSIAŁO
JAKOŚ UGASIC. OKAZJA NADESZŁA
SZYBCIEJ NIŻ SIĘ SPÓDZIAŁEM.

WIECZOROWA PRA, GŁOSNA MUZYKA
WYSOKOPROCENTOWE NAPÓJE I
STUDENCI KWINTYCH UCZELNI
GWARANTOWAĆ MIELI NIELEA
ZABAWĘ.

CZĘŚĆ
TESTEM
SIUDEK Z
ADMINISTRACJI

ALEK Z
POLITECHNIKI
CHCECIE
MACHA?

IMPREZKA
BĘDZIE U
NAS
AKADEMIKI.
PRZYJDZIE.

CZĘŚĆ
TY DO
KRYZYSA.
Z PRACIA
JESTEŚNY.

BABY ONE
MORE TIME...

U MIARĘ PICA DĘTUA POŁĄCZENIE DO ATMOSFERA OŻYWIŁA SIĘ.

ZA MOJE
KOŁOKWIUM

NIECH SIĘ ŚWIECI
PIERWSZY PIĄT.
NA POŁAŻNIE LUB
DLA JA?

LEŻE, LEŻE
UMIĄŁEM SIĘ
JAK ZWIĘRZE!

ŻILANE MELODIE ZWUSZAŁY DO OSTYCH WYGIĘBASÓW



wybrana została jako miejsce Europejskiego Spotkania Młodych organizowanego przez wspólnotę braci z Taize. Cóż, szkoda, że tym razem to Warszawa, a nie... Dużą popularnością jak co roku na pewno będzie cieszył się krakowski Rynek Główny i szaleństwo pod sukienicami. UWAGA: na Rynek wybier-

GRZESIEK (II rok zarządzania kulturą) – Nowy Rok przywitam w gronie kolegów w Leżajsku. Mam tam kilku przyjaciół, których dawno już nie widziałem, zaprosili mnie do siebie. Myślę, że będzie miło. Leżajsk to piękne miasto.

amy się tylko w pancernych hełmach – a to ze względu na latające, puste butelki po szampanie. Osobiście znam ludzi, którzy w ubiegłym roku ponieśli spory uszczerbek na zdrowiu przez beztróską radość bawiącej się na krakowskim rynku gawiedzi.

Kraków ofertą stoi

– i naprawdę jest w czym wybierać. Szkoda tylko, że większość imprez raczej nie jest przeznaczona dla kieszeni studentów. Najwyższe ceny dochodzą do 1000 złotych



fol. Jacek W. Taran

MARTA (IV rok matematyki) – Spędzam tę noc wspólnie z rodzicami i rodzeństwem. Na łonie rodziny – dom to najlepsze miejsce do przywitania nowego tysiąclecia. Ciepło rodzinne i domowa atmosfera – to cenię sobie najbardziej.

od osoby. Dla biednych żaków zostają chyba tylko imprezy w klubach studenckich, gdzie ceny wahają się w granicach 80–120 złotych od osoby. Wielu z nas wybierze się w góry – Tatry, Beskidy, Karkonosze – to największe, górskie atrakcje w kraju. Ale pewnie nie jeden z nas otrze się również o alpejskie szczyty.

No cóż... Wiek XXI zaczyna się dopiero za rok, choć wielu będzie witać go już teraz. Przed nami OSTATNIE 365 dni dwudziestego wieku. Co najważniejsze? Chyba powinniśmy go *godnie przywitać, odpowiadać, o co będzie pytać...*

(AJ)

MONIKA I RAFAŁ – Sylwestra postanowiliśmy spędzić tylko we dwoje. Planujemy przez całą noc nie wychodzić z łóżka. Będziemy się kochać aż do utraty tchu. To magiczna noc. Chcemy, aby nasze dziecko zostało poczęte właśnie wtedy.

ciąg dalszy ze strony 8 (Wojacek)

Mało jest w tym filmie poezji. Zaledwie kilka wierszy. Bo nie chodzi tu właśnie o poezję, a o reakcję wrażliwego, młodego człowieka, wpisanego w ramy zbyt ciasne, by mogły pomieścić jego rozbuchaną osobowość, zadośćuczynić pragnieniom, dać szansę przeżycia. Wojacek sam jest częścią tej rzeczywistości, jest częścią tego zniecierliwionego przez siebie świata. I to chyba boli najbardziej. Reżyserowi udało się dokonać wspaniałej rzeczy: uniknąć skrajnego zestawienia na zasadzie: poeta kontra filister. Wojacek jest bardzo mocno osadzony w otaczających go realiach i stąd chyba wynika jego bunt i chęć uwolnienia się od tego ciężaru. Majewski unika też jasnej

odpowiedzi na pytanie, dlaczego Wojacek odebrał sobie życie. Poszlak znajdujemy wiele, ale żadna nie staje się przekonującym dowodem. Po prostu – nigdy nie można dać odpowiedzi na takie pytanie. I jeszcze jedna pochwała dla reżysera: nie zrobił filmu, mającego być próbą ukazania legendy wspaniałego, pięknego i zbuntowanego młodego boga, którego życie sprowadzałoby się jedynie do ciągłego picia i zaliczania kolejnych, naiwnych licealistek, a jedynie w przerwach między tymi czynnościami znajdowałby trochę czasu na wrażliwość i poezję. Dlatego nie jest to film dla wspomnianych wyżej panienek i rozhisteryzowanych bliskim staropanieństwem studentek. Majewski zrobił film o tym, że wyprane z kolorów piekło peerelu nigdy nie stanie się rajem dla kogoś, kto chce od życia trochę więcej niż mogą mu zaoferować tandetne piosenki Wioletty Villas, występy zespołu „Kaprys” czy telewizyjna

„Kobra”.

Dużym walorem artystycznym tego obrazu są czarno-białe zdjęcia autorstwa Adama Sikory. Oglądając film ani przez chwilę nie mamy wrażenia, że powstał on w 1999 roku. Ten prosty zabieg, polegający na wykorzystaniu monochromatycznego obrazu jeszcze bardziej urzeczywistnia i uwiarygodnia i tak już bardzo sugestywne obrazy. Daje nam silne poczucie realności oglądanych scen. Na ekranie widzimy tylko prawdę o tamtych czasach, ich klimacie, prawdę o poe-

Na tegorocznym festiwalu filmowym w Gdyni Lech Majewski za film „Wojacek” otrzymał nagrodę za najlepszą reżyserię.

(JWT)



ŚWIĘTA ZA PASEM, MIKOŁAJKI TUŻ TUŻ, WIĘC ZGODNIE Z NATURĄ RZECZY ZACZYNA NAS OGARNIAĆ ZAKUPOWE SZALEŃSTWO. POJEDYNCZE JEDNOSTKI, JAK RÓWNIEŻ ZGRUPOWANE W STADA, Z BŁYSKIEM SZALEŃSTWA W OCZACH ROZPIERZCHAJĄ SIĘ NA WSZYSTKIE STRONY ŚWIATA W POSZUKIWANIU GWIAZDKOWO – MIKOŁAJKOWYCH PREZENTÓW.

JAK SIĘ STUDENT (ZA) PREZENTOWAĆ POWINIEN

Cechy charakterystyczne tradycyjnego **Poszukiwacza Prezentów, Ofiary Tradycji** to: drżące dłonie, pobladłe lica (z emocji albo mrozu- komu tam w czym do twarzy), nadpobudliwość psycho – motoryczna, błędny wzrok - zespół ten w medycynie znany jest powszechnie jako *distractio sacralis multiplex*, czyli rozproszycia świąteczna wieloraka.

Przypadłość dotyka w zasadzie wszystkich, więc zajmiemy się przypadkami typowymi, beztrojsko pomijając wyjątki.

Podstawowy problem jest prosty – co kupić? I za co? Drugi problem jest marginalny, bo jak wiadomo cechą konstytutywną studenta jest chroniczny brak kasy. Z góry więc wiadomo, że w grę wchodzi tylko drobniaczki.

Jak co roku rozterka rozszarpuje nas na kawałeczki. CO ?????? książkę? A jeśli już ma albo, co gorsza, obejrzał (-ła) ekranizację, która jak wiadomo zawsze jest lepsza od oryginału. Maskotkę? Szablonej czystej wody. Rzeźbę w mydle dłuta artysty ludowego Antoniego Dłubka z Kapciowej Mochnaczki? Posadzą nas o silenie się na oryginalność.

Najlepiej więc zaufać starym sprawd-



zonym rozwiązaniom. Tanio i bezpretensjonalnie.

Narzeczonej, jeżeli jeszcze miotają nami dzikie uczucia, możemy sprezentować skromny pierścionek z brylantem wielkości bili do kregli, futro z soboli, które jest z butelek po pepsi (bo przecież jesteśmy ekologiczni) lub jakieś niedroge auto – audi TT lub lamborgini, przy czym obowiązuje zasada – dla blondynki różowe, a dla brunetki czerwone. Jeśli jednak jesteśmy dopiero na etapie robienia wrażenia, zakupujemy niewielki pojazd międzyplanetarny. Byłe kolor karoserii integrował się z ulubionym kolorem lakieru do paznokci lubej.

Ukochanemu podobnie. Jeżeli nie znamy jego gustów motoryzacyjnych – wszak jesteśmy kobietą i mamy do tego niezbywalne prawo – kupujemy platynowy breloczek (złoto jest pretensjonalne) rozmiarów małej dyni i wręczając prosimy, aby sobie coś do tego dobrał.

Mamie na pewno wielką przyjemność sprawi gustowny komplet jednorazowej chińskiej porcelany, czy domek na wsi (w Acapulco albo Cannes), a **tacie** możemy sprezentować jacht dalekomorski z tapicerką jedwabną.

Przy **młodszym braciśku** się nie rozdrabniamy, bo i tak wiele jeszcze przed nim prezentów. Praktyczny będzie note book, łatwo zabrać do szkoły i dziecko nie uszkodzi sobie mięśni przy przenoszeniu.

Siostrzyczkę ucieszy z pewnością dwusystemowy telefon komórkowy z opłaconym pięcioletnim abonamentem. Dodatkowa korzyść – nie będzie blokować telefonu w domu, kiedy my mamy właśnie niecierpiącą zwłoki sprawę do załatwienia w nocnym sklepie.

Reszta rodziny musi się zadowolić naprawdę drobiazgami, przecież stypendia nie są wysokie i powinni to zrozumieć.

Babci kupujemy szal z weneckiej koronki lub zestaw złotych sztućców na dwanaście osób, **dziadkowi** -pole golfowe, **wujkowi i cioci** bilety na wycieczkę na Karaiby albo inne Kajmany. Potem oddajemy się zasłużonemu odpoczynkowi i bógim marzeniom, czym też zrewanżuje się nam kochana rodzinka, chociaż tak naprawdę prezentu lubimy dawać, a nie dostawać.

Druga wersja zakłada, że najdroższa rodzina i tak nie doceni naszych starań, więc nie warto się wysilać. Jeżeli nauczeni

doświadczeniem poprzednich lat znamy wybredne gusta najbliższych, których nie zadowolili nic poniżej Leonardo di Caprio w oryginale, lub odpowiednio Sharon Stone, **kupujemy po prostu to, co sami chcielibyśmy dostać.** Rodzinka i tak czy owak będzie narzekać, a my dostaniemy prezent, na który sobie z pewnością zasłużyliśmy – w końcu siebie znamy najlepiej, a co do innych takiej pewności mieć nie możemy.

A prawda jest taka: chcesz dostać prezent? Kup go sobie sam.

Czego sobie i wam drogie misiaczki życzę.

Małgorzata Masłyk



Cienko w nogę. Zakończyły się rozgrywki Ligi Międzyuczelnianej w piłce nożnej. Nasi reprezentanci rozegrali tylko 4 spotkania w tej rundzie. Z jednym zwycięstwem i remisem zajmują dopiero 5. miejsce w tabeli przed AR i CM. Prowadzi Politechnika bez straty punktów.

Kosz za koszem. UJ, jako jedyny z uniwersytetów, startuje w prestiżowej Lidze Akademickiej Koszykówki. Po słabym starcie reprezentanci Krakowa zanotowali 3 kolejne zwycięstwa i awansowali na 5. miejsce w 10-cio drużynowej stawce. Wydaje się, że forma sportowa idzie w górę, gdyż w ostatnim spotkaniu LAK rozgrywanym w Krakowie pokonali Politechnikę Łódzką aż 104 : 77, co jest rekordem tegorocznych rozgrywek LAK.

Geografowie za siatką. Klub Uczelniany AZS UJ wraz z Wydziałową Radą Samorządu Studentów BiNOZ zorganizował turniej piłki siatkowej, w którym startowało 6 drużyn. W finale spotkali się reprezentanci Geografii I i Geografii II. Po zaciętym i stojącym na wysokim poziomie blisko czterdziestominutowym meczu 3:1 wygrała Geografia I. Gratulujemy! Kolejny turniej BiNOZ-u już w marcu 2000.

Liga. Rozpoczęły się rozgrywki Ligi Międzyuczelnianej Krakowa. Spośród naszych reprezentantów niezłe wyniki osiągają koszykarze i koszykarki (to już tradycyjnie!). Siatkarze oraz piłkarze ręczni wzmocnieni zostali kilkoma nowymi zawodnikami. „Szczególnie cenię sobie blisko dwudziestopunktowe zwycięstwo moich Chłopców z Akademią Pedagogiczną, co nie zdarzyło się od lat” – powiedział trener szczypiornistów Stanisław Cenda.

Znowu o futbolistach. Zawodnicy UJ wystąpili w silnie osadzonej turnieju halowej piłki nożnej. Zajęli dopiero 8 miejsce. „Szkoda, bo lepsza pozycja była blisko. Niestety, po dwóch zwycięstwach i porażce, zajmując drugie miejsce w grupie straciliśmy szansę na wyższą lokatę. Z drugiej strony, mimo, że wystąpiliśmy w dość mocnym składzie dało się zauważyć brak czucia piłki – był to bowiem występ po zaledwie jednym treningu – rozruchu na hali” – powiedział kapitan akademików, student V roku Geologii Wacław Kawa.

Ciągle walczymy. Po połowie cyklu Mistrzostw Polski w kategorii Uniwersytetów Uniwersytet Jagielloński zajmuje 7. miejsce z szansą na wyższe.

(KW)



Niemych ciąg dalszy. W dniach 9 – 13 grudnia w Centrum Filmowym Graffiti trwać odbędzie się IV Festiwal Filmu Niemego. W tym roku organizatorzy postawili na melodramat i komedie. Poprzednie edycje Festiwalu cieszyły się ogromną popularnością. Tegoroczna, mimo takiego profilu tematycznego, ma również przyciągnąć rzesze widzów.

Kino Jugosłowiańskie bez Kusturicy. Z ciekawą propozycją dla miłośników kina wychodzi CK Rotunda. Między 6. a 19. grudnia odbędzie się Przegląd Najwybitniejszych Filmów Jugosłowiańskich – PRZED KUSTURICĄ. W końcu ktoś doszedł do wniosku, że jugosłowiańska kinematografia to nie tylko Kusturica.

Zdzielane przez Kmitę. Krakowski teatr – Scena STU, ul. Krasińskiego 16, zaprasza na kolejne popisy Grupy Rafała Kmity pt: *Wszyscyśmy z jednego szynela*. Całość ma być utrzymana w klimacie XIX – wiecznej Rosji, oczywiście z dużą dawką humoru. Spektakle 7. i 17. grudnia, godz. 19:00.

Ale szopki!!! 5. grudnia rusza kolejna edycja konkursu Szopek Bożonarodzeniowych. Nagrodzone dzieła trafią do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

(peka)

Nobliwy gość. Wizyty Czesława Miłosza w Instytucie Filologii Polskiej stają się już tradycją. W auli Collegium Witkowskiego, 24. listopada nasz Szanowny Noblista po raz kolejny spotkał się z młodymi przyjaciółmi poezji. Przez ponad godzinę czytał swoje nowe utwory i te najstarsze, dla których, jak sam mówił, bardzo ważny jest sposób czytania. Poeta odpowiadał też na pytania studentów. Szkoda, że nie zawsze najgłębsze. Po spotkaniu Miłosz przez kilkanaście minut podpisywał swoje książki.

(JWT)

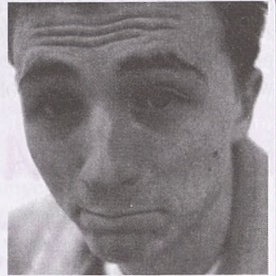
Love Parade! – W Goethe Institut została zorganizowana wystawa fotografii Marka Kowalskiego i Bartosza Szałwskiego. Wszystkie przedstawione zdjęcia pochodzą z berlińskiej mega-imprezy. Patronat prasowy nad wystawą objął WUJ. Szczegóły w następnym numerze.

(JWT)

Ż.U.R.

Żadko udana rubryka

Żur z absurdem na wynos z boczkiem



Na zdrowie !!! dla tych co kichają w tej chwili. Szczęść yyyyyyyhhhhhaaaaa.....

Boże !!! dla dzieci górników. Czołem i Kolanem !!! dla reszty

ŻUR - oholików. Jak każdy lubię czasami sobie pójść do kina, naśmiecic, zostawić gumę pod siedzeniem, dyskretnie zwinąć puste opakowanie po chrupkach i po mistrzowsku wcisnąć je sąsiadowi w siedzenie - niech ludzie wiedzą, z jakim niewychowanym chamek przyszło mi siedzieć na seansie. Nie dość, że ten cham nie wie, co to jest K Ó L T U R A, to jeszcze siorbie mi tym hamerykańskim dżusem bez szugru, viagry i kofeiny. Szlag mnie trafia, bo przez pierwszą godzinę nie słyszę dialogów w reklamach, zapowiadających film. Pociesza mnie fakt, że moje ukochane produkty przewijają się przez cały „film zasadniczy”. Ja mam ubaw, a ten cham obok?... Cieszy się z tego, że pije lub je to samo, co bohaterowie filmu. Tak się miło zrobiło, że wysoka K Ó L T U R A idzie w parze z promocją drogiego produktu - chyba, że (!!!) mamy do czynienia z filmem, w kadry lub dialogi trudno wcisnąć współczesny produkt lub usługę.

Dla przykładu podaję wykradziony urywek znanego poematu, który z przyczyn obiektywnych nie mógł być zrealizowany tak, jak sobie tego sponsor poniżej życzył:

Mister Tadeusz - ostatni zjazd do

Mc DRIVE

Directed by Andrew Vayda

„Słońce już zaszło,

Gdy Mister Tadeusz goił się swoją nową

- GILETTE maszynką.

Wyszedł na ganek ATLAS - em wylany książdz Franz Robak

Z flaszka SIWUCHY i Curuś swoją

Zosią kruszynką.

Wtem Zosi jabłek APPLE MACINTOSH, co je niosła w koszyku

Na stolik z IKEI wypadło bez liku.

Franz Robak, duchowny mianowan przez samego biskupa

Rzekł do Zosi: „Jeszcze jabłka gubisz dziewczę?”

Przecież tyś jest stara...jabłek zbieraczka”

Zosia płakała do SOFTIS chusteczek, że stolik tak mocno zabrudziła,

Że wstyd jej za to i lepiej, by ją Telimena zbiła.

Tadeusz wyszedł z łazienki w szlafroku z hotelu SHERATON'a

I chwycił Zosię w swe prężne ramiona.

Mówi, tłumaczy i chce ją przekonać,

Że nieważny jest stół IKEA

Ważne jest to, że ogolił się dla niej,

Lecz nie wie, gdzie jego nowy

Balsam po goleniu SOFT NIVEA.

Dziewczę uspokoiło się trochę, lzy już wyciera

Lecz nie przez słowa Tadeusza, a Jurka Kilera.

Jurka pozdrowił wpierrw Franz Robak: „Cześć Młody!!!

Jak tam interes z Rybą - hrabią od NISSANA i lania wody?”

Jurek zapatrzonny w Zosi lzy,

Więc Franza 13 razy zapytał:

„Ju tokin'g tu mi?”

Polacy nigdy nie dostaną Oskara, bo nie wiedzą jak robić dobre, ambitne kino.



Peerelowski smrodek

Kilka lat na UJ i dość dokładne poznanie dwóch sekretariatów (Instytutu Filologii Polskiej oraz Socjologii) pozwalają mi wyciągnąć pewne wnioski na temat naszej uczelnianej biurokratycznej maszyny. Pomysł „WUJ-a” dotyczący pracy sekretariatów jest bardzo udany i choć nie wierzę, że nagle dokona się rewolucja tej instytucji, to może dwie zainteresowane strony – studenci i panie sekretarki – bo piękna wyraźnie dominuje – zastanowią się, skąd bierze się dosyć niepochlebny obraz tej relacji. Wina pań sekretarek jest, według mnie, łatwiejsza do określenia: w sekretariacie wciąż wyczuwalny jest smrodek PRL-owskiej biurokracji. Ponadto bardzo często na paniach tych skupia się całe zdenerwowanie studenta, za które tak naprawdę odpowiedzialni są pracownicy naukowcy – mniej widoczni, niekiedy nie uzgadniający między sobą ważnych decyzji lub w ogóle nie przekazujący sekretariatom informacji – choć powinni. Moim celem jest jednak zwrócenie uwagi na zjawisko w jeszcze większym stopniu przerażające – dawanie łapówek w sekretariatach. Mechanizm tego jest mniej więcej taki: 1 osoba – jeżeli dam pani Zosi bombonierkę, to może podbije mi wcześniej legitymację, 2 osoba – jeżeli pani Zosia lubi bombonierki, to mogę złożyć indeks później, bo z bombonierką to mi przecież przyjmie, 3 osoba – bez bombonierki to ja przecież nic nie załatwię! Być może jest to zbyt duże uogólnienie, ale nie oszukujmy się, przecież często w ten sposób studenci rozmawiają o załatwianiu spraw w sekretariatach! Powyższy przykład jest zresztą pars pro toto, pokazującym sposób myślenia znacznej części społeczeństwa. Powstaje zjawisko samospełniającej się przepowiedni, które prowadzi do tego, że w niektórych instytutach opisany wyżej mechanizm staje się normą. Nie mam nic przeciwko wyrażaniu wdzięczności osobie pracującej na stanowisku trudnym, stresującym, niewdzięcznym itp., bez względu na to, czy wdzięczność tę wyrażamy w formie czekolady, kawy, czy uśmiechu. Jednak protestuję, jeżeli danie/ niedanie prezentu staje się kryterium, według którego ta sama sprawa może być załatwiona w różny sposób.

Ostatnio mówi się dużo o „prezentach” dla lekarzy i nauczycieli. Myślę, że problem uczelnianych sekretariatów jest w tym kontekście nie mniej istotny. Etos uczelni dotyczy przecież całokształtu jej funkcjonowania: nie tylko kadry naukowej, bo to się najczęściej bierze pod uwagę, ale także administracji i studentów. Dawanie prezentów jest tematem tabu, gdyż korzystają z tego procederu dwie strony: zasypane papierami, zdezorientowane panie sekretarki oraz nawalający z terminami studenci.

imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Wiesz co jesz?

Droga redakcjo

Korzystając z prawa do odmienności, pozwalam sobie na odstępstwo od norm i konwenansów, i pragnę wyrazić swój pogląd na poruszany poniżej temat w formie listu do...siebie (czyli szanownej redakcji). Pisząc jednak jako (wierny) czytelnik niniejszego periodyku ufam, iż zdanie moje (czyli przeciętnego czytelnika) nie zostanie przez szacowną redakcję pominięte.

Jak już wspomniałem, jestem wiernym czytelnikiem Waszej (naszej) gazetki. Każdy ukazujący się numer pochłaniam z nieukrywaniem zaciekawieniem i nie mniejszą wnikliwością (...) Oko rzucone na listopadowy numer zatrzymało się na artykule kolegi redaktora o niesamowicie trudnym do wymówienia pseudonimie Dr W. Pierre Da Laatche (pseudonim sprawia również trudności w pisowni). Popelił on artykuł o wdzięcznym tytule „Po stołówkach studenckich – czyli gdzie dla bydła paśnik”. Na początku pragnę gorąco podziękować za porównanie mnie (czy słuszne, to kwestia dyskusyjna) do rogacizny. Jest to jednak sprawa drugorzędna, tu idzie o tzw. kwestie merytoryczne. Jako „stary piastowicz” pragnę wziąć w obronę swoją stołówkę, która jakoby znacznie ustępuje. Otóż moim skromnym zdaniem, posiada ona pewne niekwestionowane zalety, które stwierdzają nawet jej wyższość nad Nawojką

Ale prywatnie na bok, pragnąłbym zająć się teraz pewnymi aspektami socjologiczno – lingwistycznymi uczęszczania do przybytków zwanych stołówkami studenckimi. Czy zastanawialiście się kiedyś jak bardzo stołówka reguluje tryb naszego życia? Jak ważnym staje się punktem programu dnia? Dla jednych spożycie upragnionego (jedynego) posiłku z przyjaciółmi jest obiektem całodziennego oczekiwania, dla innych konieczność zaspokojenia podstawowej potrzeby, przykrym obowiązkiem.

Taka stołówka, zarówno obiekt westchnień, jak i odruchów wymiotnych, rządzi się pewnymi prawami, zasadami, które warto znać, aby wiedzieć w co się pakować i co pakować (do ust).

Zasada pierwsza, tzw. kalendarzowa. To pewnego rodzaju ułatwienie dla ciebie, abyś lepiej orientował się w czasie, nawet bez używania kalendarza. W skrócie wygląda to tak: Pon = gołąbki, Wt. = befszytki, Śr. = zraz, itd., itp.

Zasada druga (psychologiczna) – wyraża się w maksymie „Czego nie zjesz dzisiaj, zjesz jutro.” – czyli, tzw. następstwo potraw.

Zasada trzecia (nowatorska) – Uwaga na wymyślne dania, na ogół ich komponentami jest to, czego studenci uporczywie nie chcieli jeść przez cały tydzień (...)

No, ale pora już kończyć. Nie wypada tak gryźć ręki, która karmi. Do zobaczenia na stołówce (jeśli ktoś woli- przy korycie).

CAHIR MAWR DYFFYFYN aep CEALLACH

(czytaj – Piotr Gębalski)

Poglądy redakcji nie zawsze są zgodne z poglądami wyrażonymi w listach od czytelników. Tytuły i skróty pochodzą od redakcji.

PISMO STUDENTÓW

Pismo studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydawane przez Fundację Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak” (ul. Piastowska 47, 30 – 067 Kraków).

Kolegium Redakcyjne: Marta Pawula (redaktor naczelna), Izabela Podplomyk (zastępca redaktor naczelnej), Paweł Antoszek (redaktor techniczny), Agnieszka Cynarska, Piotr Kochanek, Jacek Taran. **Promocja i reklama:** Paweł Antoszek. **Dziennikarze:** Piotr Gębalski, Michał Olszewski, Andrzej Stańdo, Konrad Wępa, Dorota Wierzbicka. **Rysownicy:** Łukasz Dygoń, Wojciech Rokosz, Adam Struski. **Współpracownicy:** Wojciech Kłęczar, Małgorzata Masłyk, Anna Michałowska, Michał Pasiński, Monika Ptak, Piotr Uruski, Ewa Wyrobiec, Jacek Zielonka. **Druk:** „K.H.K” s.c., ul. Dunajewskiego 6/406, 31-133 Kraków.

Adres redakcji: Kraków, ul. Piastowska 47, siedziba F.S.iA.UJ „Bratniak”, tel. 4237252, fax. 4237084.

Nakład: 5000 egzemplarzy rozdawanych bezpłatnie. **Numer zamknięto:** 24. listopada 1999r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów oraz skracania i adiustacji tekstów. Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.





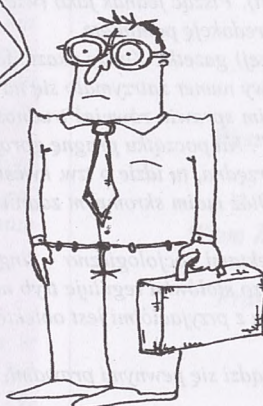
PIJAK Z
AGH-u

Żak Krakowski

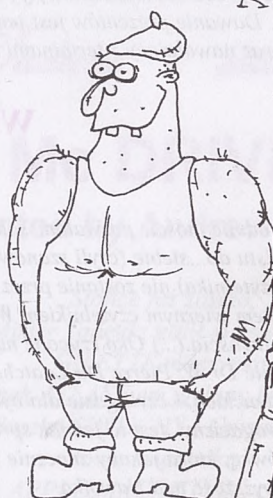


Wielki 11

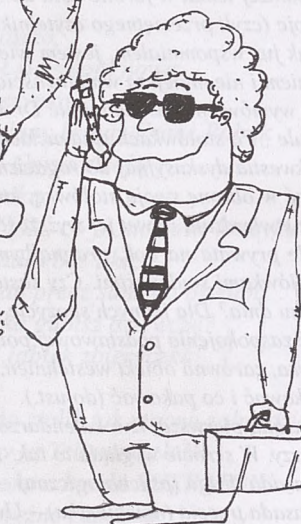
SZTUKA
PIEKNA Z
ASP



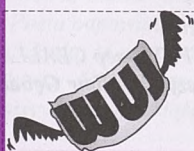
KUJON
Z UJ-u



ROLNIK
Z
AR



GOGUS
Z
AE



2

Uwaga !!! Kupon WUJ-a

ZACHOWAJ TEN KUPON.

Komplet czterech kuponów, wyciętych z kolejnych numerów WUJ-a
pozwoli Ci wziąć udział w WIELKIM KONKURSIE z okazji setnego numeru "WUJ-a"
(styczeń 2000).



3

Uwaga !!! Kupon WUJ-a

ZACHOWAJ TEN KUPON.

Komplet czterech kuponów, wyciętych z kolejnych numerów WUJ-a
pozwoli Ci wziąć udział w WIELKIM KONKURSIE z okazji setnego numeru "WUJ-a"
(styczeń 2000).



Ciekawy koncert? Wystawa? Spektakl? A może film?

Wszystko to znajdziesz w informatorze kulturalnym „**KARNET**”

a także w CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ przy ul. św. Jana 2,
czynnym pn-pt 10.00 - 19.00, sb 11.00 - 19.00

Z „KARNETEM” w Kraków!

koncerty, festiwale:

XXIV JAZZ JUNIORS

2-4.12, Centrum Kultury Rotunda, Klub Drukarnia, Sala Koncertowa Radia Kraków

BUDKA SUFLERA

6.12, 18.00 Hala Wisły, ul. Reymonta 22, bilety: Filmotechnika, Music Corner, Orbis

GRZEGORZ TURNAU

7.12, 20.00 Kino „Kijów”, Al. Krasińskiego 34, bilety: Filmotechnika, kasa kina

MYSLOVITZ

7.12, 20.00 Klub Pod Jaszczurami, Rynek Główny 8

VOO VOO

8.12, 19.00 Teatr Bückleina, ul. Lubicz 5a

KOLEDY I PASTORAŁKI KOŃCA WIEKU

20.12, 19.00 **Filharmonia Krakowska, ul. Zwierzyniecka 1**, wystąpią m.in.: Trebunie Tutki, Hanna Banaszak, Jacek Kaczmarski, Robert Kasprzycki, Robert Janowski

film:

IV Festiwal Filmu Niemego

9-13.12, Kina „Wanda” i Pod „Baranami”

Tegoroczny, czwarty już i cieszący się coraz większą popularnością Festiwal Filmu Niemego nosi podtytuł: „*W niewoli uczuć. Erotyczne gry w dziełach mistrzów*”. Tym razem pokazane zostaną filmy związane z tematem miłosnym, opowiadające o namiętnościach i ich konsekwencjach. W ramach festiwalu zaprezentowane zostaną bloki autorskie: Victora Sjöströma, Ericha von Stroheima i Mauritza Stillera. W „Wieczorach z Heroiną” pojawią się takie gwiazdy ekranu jak: Gloria Swanson, Lilian Gish, Greta Garbo, Pola Negri, Louise Brooks. Projekcjom towarzyszyć będzie oczywiście muzyka w wykonaniu taperów, a także m.in. Homo Twist z Maćkiem Maleńczukiem, Tomasza Stańko z Markiem Chołoniewskim, Sinfonietty Cracovii oraz zespołów jazzowych, a po filmach w Kawiarni filmowej planowane są kameralne koncerty.

inne:

KRAKÓW 2000: Szopka prowansalska

W dużym, ogrzewanym namiocie na Małym Rynku będzie można oglądać przedstawienie z udziałem 200 drewnianych figur naturalnej wielkości. Szopka prowansalska przedstawia kilka scen z życia mieszkańców małego miasteczka w Prowansji, przemieszanych ze scenami Nowego Testamentu związanymi z Bożym Narodzeniem. Podobnie jak krakowska, wykorzystuje elementy folkloru. Scenografię autorstwa Maurice Cupine’a stanowią domki, oberża, miasteczko, stajnia. Tekst i muzykę napisał Michel Tournier, a pomysłodawcą całego przedsięwzięcia jest Paul Chaland. W krakowskim przedstawieniu figurom sterowanym za pomocą komputera głosu użyczą polscy aktorzy: Daniel Olbrychski, Anna Dymna, Krzysztof Globisz. Poza tym prezentowane będą również elementy folkloru i kuchni prowansalskiej. Warto pamiętać, że w tym czasie otwarta będzie również wystawa szopek krakowskich!

Szopka prowansalska: 3.12.99 - 12.01.2000 Mały Rynek; bilety 5/3 zł

codziennie 10.00-20.00 z wyjątkiem: 24, 25.12 - do godz. 14.00, 31.12 - do 12.00, 1.01.2000 - od 16.00

Wkładka Programowa



Program na grudzień 99

Centrum Kultury „Rotunda”

02.12.(czwartek)

XXIV Międzynarodowy Festiwal Młodych i Debiutujących Zespołów Jazzowych
JAZZ JUNIORS '99

godz. 12.00 Przesłuchania konkursowe - finał konkursu

godz. 20.00 International Quintet Fall Poland Tour '99 (USA/PL)

Bill Evans, Victor Bailey, David Gilmore, Janusz Skowron,
Krzysztof Zawadzki

03.12.(piątek)

17.30 KINO: „Iluminata” reż. John Torturro - PREMIERA

21.00 - 5.00 Rockoteka

04.12.(sobota)

17.00 KINO: „Iluminata” reż. John Torturro

8.00 - 13.00- Gielda narciarska

05.12 (niedziela)

8.00 - 13.00 - Gielda narciarska

19.00 -Wieczór Kabaretowy - Jaja na Mikołaja

wystąpią Laureaci XV Przeglądu Kabaretów PaKa

wystąpią kabarety: SZUM, DNO oraz zespół ZTVOTRKi

06.12(poniedziałek)

18.00 KINO: „Iluminata” reż. John Torturro - PREMIERA

20.15 KINO: „Iluminata” reż. John Torturro

07.12(wtorek)

17.30 KINO: „Iluminata” reż. John Torturro

19.30 KINO: „Iluminata” reż. John Torturro

08.12 (środa)

20.00 - Śpiewać Każdy Może

prowadzenie: Zbigniew Książek

09.12(czwartek)

17.30 KINO: „Iluminata” reż. John Torturro

19.30 DKF: „Wesele” reż. Andrzej Wajda

10.12(piątek)

21.00 - 5.00 Rockoteka w trakcie wystąpi zespół ACID DRINKERS

11.12(sobota)

8.00 - 13.00- Gielda narciarska

17.00 DKF: „Ziemia Obiecana” reż. Andrzej Wajda

12.12 (niedziela)

8.00 - 13.00 - Gielda narciarska

18.00 KINO: „Iluminata” reż. John Torturro

20.00 DKF: „Danton” reż. Andrzej Wajda

13.12 (poniedziałek)

19.00 - koncert SHANTIES

wystąpią: Jerzy Porębski i Andrzej Korycki

14.12(wtorek)

17.30 DKF: „Panny z Wilka” reż. Andrzej Wajda

19.30 00 KINO: „Iluminata” reż. John Torturro

15.12 (środa)

20.00 Galicyjskie Wieczory z Piosenką

organizacja i prowadzenie: Lidia Jazgar
gość specjalny: Michał Bajor

16.12(czwartek)

17.30 DKF: „Popiół i Diament” reż. Andrzej Wajda

19.30 KINO: „Buena Vista Social Club” reż. Wim Wenders- PRE-
MIERA

17.12 (piątek)

18.00 KINO: „Buena Vista Social Club” reż. Wim Wenders

21.00 - 5.00 Rockoteka

18.12(sobota)

8.00 - 13.00- Gielda narciarska

17.00 DKF: „Kronika Wypadków Miłosnych” reż. Andrzej Wajda

19.00 KINO: „Buena Vista Social Club” reż. Wim Wenders

19.12(niedziela)

8.00 - 13.00- Gielda narciarska

18.00 DKF: „Krajobraz po bitwie” reż. Andrzej Wajda

20.00 KINO: „Buena Vista Social Club” reż. Wim Wenders

20.12(poniedziałek)

18.30 DKF: „Lotna” reż. Andrzej Wajda

20.15 KINO: „Buena Vista Social Club” reż. Wim Wenders

21.12(wtorek)

18.00 KINO: „Buena Vista Social Club” reż. Wim Wenders

20.00 DKF: „Kanal” reż. Andrzej Wajda

22.12(środa)

17.00 DKF: „Brzezina” reż. Andrzej Wajda

27.12(poniedziałek)

19.00 KINO: „Buena Vista Social Club” reż. Wim Wenders

28.12(wtorek)

19.00 KINO: „Buena Vista Social Club” reż. Wim Wenders

29.12(środa)

19.00 KINO: „Buena Vista Social Club” reż. Wim Wenders

30.12(czwartek)

19.00 KINO: „Buena Vista Social Club” reż. Wim Wenders

31.12 (piątek)

20.00 MULTIMEDIALNA Rockoteka SYLWESTROWA

nie obowiązują zaproszenia

Przyjdź do Biura Fundacji Bratniak po darmowe zaproszenia!!!

Kabaretowy Wieczór Laureatów XV Przeglądu PaKa - Jaja na Mikołaja

W „przedmikołajkowy” wieczór wystąpią najlepsze kabarety XV edycji Przeglądu Kabaretów PaKa - SZUM (II nagroda) i DNO (II nagroda) oraz jako niespodzianka pojawi się zespół rockowy „Ztvorki”.

Twórcy kabaretu DNO na DNO wpadli w połowie 1996 roku. Aby ukryć ten fakt, początkowo mówili o sobie, że są denni i nie rokują żadnych nadziei na przyszłość. Jednak z upływem czasu wspólnie doszli do wniosku, że celem i jedynym powodem ich działalności jest osiągnięcie absolutnego poczucia denności i bezsensowności ich numerów. Ostatnio nastąpiło w zespole wiele zmian. Zginęła improwizacja, umarł brak orientacji scenicznej. Ponadto osoby występujące znają tekst i wiedzą już, gdzie jest widownia.

Stuprocentowo żeński kabaret SZUM, reprezentowany przez 7 wspaniałych dziewczyn z tzw. Zagłębia Zielonogórskiego, powstał w 1997 roku. Ich największy dotychczasowy sukces to II nagroda na XV edycji PaKi.

Muzyka „Ztvorków” łączy elementy rock, punk, ska, hardcore, reggae. Żywiołowość i niespożyta energia to ich główne atuty. Aktualnie zakończyli pracę nad pierwszym albumem „DRUGA PŁYTA”.

Oprócz ogromnej dawki śmiechu, dobrej zabawy i muzyki na wszystkich widzów będą czekać przeróżna pyszności - kanapki słodcze i ... nie tylko, ufundowane przez organizatorów i sponsorów. **UWAGA: Pierwsze 200 osób otrzyma kasety z piosenkami z PaKi oraz książki.**

International Quintet Fall Poland Tour'99 (USA/PL) - koncert towarzyszący konkursowi Jazz Juniors '99

INTERNATIONAL QUINTET to projekt międzynarodowej formacji, w skład której wchodzi najwybitniejsi muzycy jazzowi z USA z towarzyszeniem czołowych muzyków tworzącą sekcję rytmiczną najlepszego zespołu jazzu elektrycznego WALK AWAY (laureat Jazz Juniors'83). 5. października w Rotundzie wystąpią: **Bill Evans** (długoletni współpracownik Milesa Davisa, saksofon), **Victor Bailey** (bas), **Dawid Gilmore** (gitara), **Janusz Skowron** (Walk Away, keyboard) i **Krzysztof Zawadzki** (leader Walk Away, perkusja).

ZAPRASZAMY!!!

Wkładka Programowa

Stowarzyszenie Krakowski Ośrodek Kultury Studenckiej

„Pod Jaszczurami“

31-042 Kraków Rynek Główny 8 tel. (012)415 59 03

e-mail:piotrus@rak.krakow.pl



PROGRAM NA GRUDZIEŃ '99 KLUB POD JASZCZURAMI

2.XII	Czw	KOLI	20.00
3.XII	Pt	NOC SOULOWA	20.00
4.XII	Sb	Music party	20.00
5.XII	Nd	FIESTA LATINA	20.00
7.XII	Wt	MYSLOVITZ	20.00
9.XII	Czw	JOHN PORTER UNPLUGGED	20.00
10.XII	Pt	NOC SOULOWA	20.00
11.XII	Sb	Music party	20.00
12.XII	Nd	FIESTA LATINA	20.00
13.XII	Pn	Laureat przeglądu	20.00
15.XII	Śr	4SYFON	
16.XII	Czw	????????? IMPREZA ZAMKNIĘTA JASZCZURY	
17.XII	Pt	NOC SOULOWA	
18.XII	Sb	Music party	
19.XII	Nd	FIESTA LATINA	
20.XII	Pn	PRZEGLĄD KAPEL	
		IDA ŚWIĘTA !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!	
31.XII	Pt	SYLWESTER 2000 !!! IMPREZA NA MAXA !!!!!!!!!!!!!	

*Przynieś WUJ-a do
Jaszczurów, a otrzymasz jedną
z 20 darmowych wejściówek
na dowolną imprezę!!!*

ul. Karmelicka 6, 31-128 Kraków
tel. 292 72 19, tel./fax 422 45 44
e-mail: info@bagatela.krakow.pl
www.bagatela.krakow.pl

TEATR
bagatela

GRUDNIOWE PREMIERY

4,5 grudnia 1999 godz. 19.15

NOKTURN NIEKOCHANEGO

Recital Przemysław Brannego

Spektakl jest opowieścią o miłości, wędrowaniu, szaleństwie, smutku i przemijaniu. Stanowi próbę określenia pozycji artysty w świecie. Wykorzystane w nim kompozycje to głównie zapomniane utwory krakowskich kompozytorów: Zygmunta Koniecznego, Andrzeja Żaryckiego, Marka Bazeli, Andrzeja Nowaka, Ewy Korneckiej. Szczególnie polecamy dla miłośników piosenki poetyckiej.

17,18,19 grudnia 1999 godz. 19.15

BALLADYNA wg Juliusza Słowackiego

Przedstawienie opowiada o ludziach z mitycznego Miasta, zatopionego w wodach Gopla. Jest to baśń o wspólnym przeżywaniu przeszłości, której bohaterem jest namiętności i czas.

ZAPRASZAMY NA SPEKTAKLE REPERTUAROWE

9,10 grudnia 1999 godz. 19.15

KURS MISTRZOWSKI

Doskonała lekcja historii przedstawiona w formie śmiesznej, a jednocześnie groźnej, mroźnej krew w żyłach groteski. Dwaj wielcy kompozytorzy, Szostakowicz i Prokofiew, uczą się od Stalina, jak należy tworzyć prawdziwą muzykę.

11,12 grudnia 1999 godz. 19.15

PO LATACH O TEJ SAMEJ PORZE

Anna Dymna i Tadeusz Huk w lirycznej komedii o dwojgu kochankach, którzy choć znają się od 25 lat, to spędzają ze sobą tylko jeden weekend w roku. Na widzów czeka wiele wzruszeń oraz radości i niepohamowanego śmiechu.

KUPON

To jest kupon, za który dostaniesz jedno z 2 dwuosobowych zaproszeń na spektakle w Teatrze Bagatela w dniach **5,9,12,19 grudnia**. Zaproszenia do odebrania w kasie teatru w dniu spektaklu.

SCENA "U" GROTESKA

GRUDZIEŃ

30.11. wtorek oraz 1.12. środa – godz. 13.00

JERZY KOPCZEWSKI – BULECZKA

Witold Gombrowicz

FERDYDURKE

czyli dzieckiem podszyty chłystek potrójnie przyłapany

Opowieść z ducha filozofii egzystencjalnej ubrana w formę zabawnej tragigroteski.

2.12. czwartek – godz. 19.00

JERZY KOPCZEWSKI – BULECZKA

Witold Gombrowicz

TRANS-ATLANTYK

„Trans-Atlantyk” to rodzaj zwariowanego zapisu z pierwszych lat Gombrowicza w Argentynie, które jest opowiadaniem o samym autorze, opowiadaniem, w którym występuje m.in. Polska.

13.12. poniedziałek – godz. 19.00

TEATR MNIEJSZY I STOWARZYSZENIE TEATRÓW NIEINSTYTUCJONALNYCH „STEN”

POGODZIĆ SIĘ ZE ŚWIATEM

na podstawie tekstów Edwarda Stachury

15. środa – godz. 19.00

TEATR MUMERUS

SPEKTAKL INSPIROWANY „Nowymi Atenami” Benedykta Chmielowskiego

czyli pierwszą polską encyklopedią – zrealizowaną z okazji 254. rocznicy wydania pierwszego tomu

16.12. czwartek – godz. 19.00

TABERNA LIBRA

E.Ionesco

ŁYSA ŚPIEWACZKA

Klasyka teatru absurdu.

Sprzedaż biletów:

Kasa Teatru „Groteska”

ul. Skarbowa 2

CiK, ul. Jana 2

PATRONAT MEDIALNY:

Dziennik Polski

Radio Kraków

Również w tym miesiącu w Biurze Fundacji „Bratniak”
czekają na was zaproszenia do Teatru Groteska



Dla mojej kochanej Agnieszki – z okazji 5. rocznicy. Duży buziak. Pa!
Garsoniera w okolicy miasteczka do wynajęcia. Tel. 633 53 76 (wieczorem).
Język niemiecki: lekcje i korepetycje – tanio i solidnie. DS. Piast, pok. 707, tel. 637 49 33, 637 41 58, 637 41 43 lub 0 606 31 75 16.
Język rosyjski: korepetycje, tłumaczenia, fachowo. Tel. 0 603 085 529 lub grzecznościowo: 633 54 77 p. 567
Sebastian, nie mogę przestać o Tobie myśleć – Zakochana.
Sprzedam Grapevine Prointermediate i Hotline Prointermediate. Tanio. Bydgoska 19 D, 410, tel. 637 44 34, w. 410, Robert.
Sprzedam podręcznik do łaciny. Bydgoska 19 D, pok. 410, tel. 637 44 34 w. 410.
Tak jak przez dwa ostatnie numery, kocham Cię Olu, Twoje Konradzisko.
Tłumaczenia tekstów technicznych i nie tylko – angielski. Piast, pok. 423, tel. 637 49 33.
Udzielam korepetycji z logiki i prawoznawstwa. Tel. 0 602 503 633, wieczorem.
Jeżeli poszukujesz stancji, współlokatora czy skryptu, jeżeli chcesz coś sprzedać, kupić czy zamienić – wrzucić wypełniony blankiet do skrzynki „WUJ-a”, znajdującą się przy okienku recepcji DS „Piast”, ul.

Piastowska 47

Twoje ogłoszenie znajdzie się ZA DARMO w pięciu tysiącach egzemplarzy pisma rozdawanego studentom Uniwersytetu Jagiellońskiego.

lojalnie uprzedzamy, że ogłoszenia dotyczące kupna i sprzedaży miejsc w domach studenckich nie zostaną opublikowane.

Oferty pracy:

Ogłoszenia Biura Pośrednictwa Pracy dla studentów i absolwentów DS. „Żaczek”, Al. 3-go Maja 5, pok.37

-korepetycje

j. angielski (dla dziewczyny)

j. niemiecki

matematyka (dla chłopaka, koniecznie studenta)

tłumaczenia listów na włoski (zlecenie)

-prace marketingowe

ulotki na R. Głównym (dla 2 studentów)

rozdawanie folderów ofertowych Ford

EuroCar
adresowanie kopert, pakowanie materiałów reklamowych

-prace ręczne przy czasopiśmie, Drukarnia Polsko-Amerykańska, Proimpex (wymagana legitymacja studencka)

-sprzątanie – dla dziewczyny dwa razy w tygodniu do południa

-praca kelnera, dla studenta zaocznego, pełna dyspozycyjność po południu i wieczorem (wymagamy j. Angielski lub/i włoski, książeczka zdrowia)

-praca dla studenta w charakterze Mikołaja (wymagany własny strój), około 5 dni po południu na początku grudnia

Oferty mieszkaniowe:

-2 pokoje +cienka kuchnia, Azory, wyposażenie, 800 zł +

czynsz + media

-2 pokoje, nowy blok, Rusznikarska, wyposażenie na życzenie, cena do uzgodnienia

-grasoniera, Kozłówek, 500zł + czynsz + media (dla 3 osób, niepalących dziewczyn)

-pokoje:

jednoosobowy dla studenta, Halicka, 300zł
miejsce w dwuosobowym dla studenta,

Starowiślna, 270zł

jednoosobowe dla dziewczyny, 380zł,

Pachońskiego

dwuosobowe dla dziewczyn, Olsza, 500zł + media

jednoosobowy dla dziewczyny, Widok, 250zł

To tylko niektóre oferty. Jeśli nie dostałeś akademika, nie masz gdzie mieszkać, zadzwoń: 6327550; 6335477 w 226 pn. – pt. 9.300-15.30

Grudniowe terminy wypłat stypendiów.

Obcokrajowcy: 2, 3 XII; Wydział Matematyki i Fizyki: 6 XII; Wydział Filozoficzny I – III: 7 XII; Wydział Filozoficzny IV – V: 8 XII; Wydział Chemii: 9 XII; Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej: 10 XII; Wydział Filologiczny I – III: 13 XII; Wydział Filologiczny IV – V: 14 XII; Wydział Biologii i Nauk o Ziemi: 15 XII; Wydział Prawa i Administracji I – III: 16 XII; Wydział Prawa i Administracji IV – V: 17 XII; Wydział Historyczny: 20 XII; Terminy dodatkowe dla wszystkich wydziałów: 21, 22 XII.

Wkładka Programowa